

Jadwiga Szczecińska

Poezja nielegalnej prasy socjalistycznej lat 1879-1918 na tle innych wydawnictw socjalistycznych

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 38, 127-163

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JADWIGA SZCZECIŃSKA

POEZJA NIELEGALNEJ PRASY SOCJALISTYCZNEJ LAT
1879 – 1918
NA TLE INNYCH WYDAWNICTW SOCJALISTYCZNYCH

Próba ukazania miejsca poezji publikowanej na łamach nielegalnej prasy socjalistycznej w całym nurcie twórczości przeznaczony przez ten ruch dla odbiorcy robotniczego będzie konfrontacją zamieszczonych na szpaltach gazet partyjnych wierszy z mową wiązaną, zawartą w tomikach poetyckich wydawanych przez inspirujące tenże ruch partie. W okresie poddanym moim penetracjom zbiorów takich wyszło kilkadziesiąt¹. Był to bowiem czas, gdy (szczególnie na ziemiach Królestwa Polskiego) istniał już konsolidujący się proletariatus. J. Żarnowski fakt powstania partii robotniczej uważa za największą zdobycz polskiego społeczeństwa XIX w.² Robotnicy byli więc adresatami wydawanych przez partie socjalistyczne tomików poetyckich. Świadczą o tym najczęściej już same tytuły zbiorów: *Lutnia robotnicza*, *Mularska piosenka majowa*, *Pieśni i poezje dla ludu roboczego wydane na pamiątkę 1 maja 1897 roku w PPS*, *Śpiewnik robotnika*, *Wybór poezji dla robotników* itp. W wypadku, gdy adresat nie był podany w samym tytule – zawierał go podtytuł: *Leć pieśni! Ludowi pracującemu na wsi i w mieście ku pokrzepieniu ducha*, *Czegóż chcą?*, *Zbiór poezji robotniczych*, *Czerwona Lutnia*, *Zbiór pieśni i poezji robotniczych* itp. Osobną grupę tworzą tomiki tytułem lub podtytułem deklarujące rewolucyjny charakter zawartej w nich poezji: *Pieśni rewolucyjne*, *Śpiewnik rewolucyjny*, *Pieśni zwycięstwa*, *Zbiór wierszy rewolucyjnych wydany w pierwszą rocznicę dyktatury proletariatus w Rosji* itd. Jednocześnie na uwagę zasługuje fakt, że tak sformułowany tytuł nie przesądzał o zawartości treściowej

¹O zbiorach poetyckich przeznaczonych dla czytelnika robotniczego pisali: W. L. Karwacki, *Łódź w latach rewolucji 1905–1907*. Łódź 1975, s. 203; J. Kozłowski, *Śpiewy proletariatus polskiego*, Kraków 1977, s. 157–173.

²J. Żarnowski, *Ojczyzna był język i mowa*, Warszawa 1979, s. 171.

zbiorków. Zestaw umieszczonych w nich wierszy nie różnił się specjalnie od zestawu utworów opublikowanych w tomikach pozbawionych w tytule tego przymiotnika. Jako przykład niech posłużą zbiorki: *Pieśni robotnicze*. (Łódź 1905) i *Pieśni rewolucyjne*, Warszawa 1916. Pierwszy zawiera: *Czerwony Sztandar*, *Warszawiankę*, *Na barykady* oraz *Powszechne prawo głosowania*; drugi: *Czerwony Sztandar*, *Warszawiankę* i *Gdy naród do boju...* Widać więc, iż w opinii wydawców rewolucyjne było to, co robotnicze i odwrotnie. Na marginesie należy dodać, iż zawarte w tym tomiku *Pieśni robotniczych*, *Powszechne prawo głosowania* potraktowane zostało jako osobny utwór uzupełniony dopiskiem: „na nutę *Czerwonego Sztandaru*”. Jest to przypadek odosobniony. W innych zbiorach zawierających te zwrotki podano je jako dalszy ciąg właśnie *Czerwonego Sztandaru*. Tak jest w następujących drukach zwartych: *Czerwony Sztandar*, Kraków 1905; *Czerwony Sztandar*, Łódź 1905; *Wybór pieśni polskich bojowych i rewolucyjnych*, Warszawa 1906; *Zbiór pieśni rewolucyjnych*, Warszawa 1906. W trzech ostatnich zbiorach strofki te uzupełnione są uwagą: „zwrotki dorobione w roku 1905”.

Sprawa stałego występowania *Czerwonego Sztandaru* B. Czerwieńskiego w zbiorach wydawanych ówczesnie dla robotników przez partie socjalistyczne jest zagadnieniem odrębnym. Udało mi się dotrzeć do trzydziestu czterech takich zbiorów. Jedynie w czterech³ spośród nich nie zamieszczono tekstu tej znanej pieśni. Tylko częściową rację ma więc W. L. Karwacki pisząc:

Zaczynając od zbioru z 1882 r., *Czerwony Sztandar* Bolesława Czerwieńskiego przedrukowywano we wszystkich zbiorach socjalistycznych, socjaldemokratycznych i kapecpowskich⁴.

Fakt, że *Czerwony Sztandar* prawie permanentnie umieszczany był przez wydawców lewicujących zbiorów nie dziwi, gdy uświadomimy sobie popularność tej pieśni wśród szerokich mas oraz rangę, jaką robotnicy nadali temu utworowi. Od momentu jego powstania śpiewano go w czasie wszystkich wydarzeń ważnych dla polskiego proletariatu

³*Pieśni i poezje ludu roboczego wydane na pamiątkę 1 maja 1897 r. w PPS*, Berlin 1897; *Pieśni PPS*, (b.m.) 1905; *Piosenki PPS* (b.m.) 1906; *Poezje i pieśni. Zbiór najpiękniejszych poezji, deklamacji, kolęd i pieśni*, Chicago (b.r.), Nakładem i drukiem „Robotnika”.

⁴W. L. K a r w a c k i, *Żywot robotnika w pieśni*, [w:] *Polska Klasa Robotnicza. Studia historyczne*, Warszawa 1978, t. VIII, s. 295.

i w większości momentów istotnych dla naszego narodu. Pisze o tym dokładnie w swych książkach St. Kalabiński i F. Tych oraz H. Kiepuska⁵. Pierwsi z autorów wspominają, że pieśń tę w 1905 r. śpiewali nawet carscy dragoni⁶.

W pracy tej nie będę zajmowała się wyjaśnieniem przyczyn tak ważkiej roli *Czerwonego Sztandaru* w życiu i walce klasy robotniczej. Zagadnienie to ma już bowiem swoją literaturę⁷. Z tychże powodów moje badania nie obejmują pozostałych utworów występujących na łamach interesującej mnie prasy, a należących do najbardziej znanych i jednocześnie najczęściej publikowanych w opracowanych przeze mnie zbiorach poetyckich. Te utwory to: *Na barykady*, *Międzynarodówka*, *Warszawianka*, *Mazur Kajdaniarski* i *Gdynaród do boju...* Zainteresowanie moje koncentruje się na wierszach mniej popularnych, z mniejszą bibliografią, a które odegrały także ogromną rolę w kształtowaniu świadomości i organizowaniu się klasy robotniczej w Polsce.

Wykorzystując katalog opracowany przez K. Dolindowską i A. Halabę⁸ udało mi się (jak już wspomniałam) dotrzeć do trzydziestu czterech zbiorów poetyckich wydanych przez różne partie socjalistyczne w latach 1879 – 1918 z przeznaczeniem dla czytelnika robotniczego oraz do kilku tomików autorskich wydanych w tychże latach. Te ostatnie są owocem twórczości poetyckiej działaczy ruchu socjalistycznego. Należą do nich trzy druki zwarte B. Czerwieńskiego⁹, dwa M.

⁵St. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905 – 1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1976, s. 50 – 51, 68, 75, 76, 208, 278 – 279, 295 – 296, 318 – 319, 558; H. Kiepuska, *Warszawa w rewolucji 1905 – 1907*, Warszawa 1974, s. 201.

⁶St. Kalabiński, F. Tych, *op. cit.*, s. 286.

⁷T. Bujnicki, *Poezja rewolucyjna wśród nieromantycznych i modernistycznych wzorów*, [w:] *O poezji rewolucyjnej*, Katowice 1978, s. 9 – 40; W. Karwacki, *Łódź w latach...*, s. 183 – 185, 204 – 205; S. Klonowski, *Francuski pierwowzór „Czerwonego Sztandaru”* [w:] *Pod czapką frygijską*, Warszawa 1975, s. 46-61; J. Kozłowski, *Czerwony Sztandar*, [w:] *Śpiewy proletariatu...*, s. 43-63; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Czerwony Sztandar*. [w:] *Polska pieśń rewolucyjna. Monografia historyczna*, Warszawa 1970, s. 204 – 219.

⁸K. Dolindowska, A. Halaba, *Wydawnictwa ruchu socjalistycznego w Polsce do 1918 roku*, Katalog (druki zwarte), Centralne Archiwum KC PZPR, Warszawa 1976.

⁹B. Czerwieński, *Czerwony Sztandar*, Cieszyn 1900, Nakładem „Robotnika Śląskiego”, B. Czerwieński, *Czerwony Sztandar*, Łódź 1905, Wyd. ŁKRPPS; B. Czerwieński, *Czerwony Sztandar. Do śpiewu (na fortepian z tekstem)*, Kraków 1905,

Markowskiej¹⁰ oraz po jednym H. Elzenberg-Zahorskiej¹¹, M. Rosenfelda¹² i W. Hartmana¹³.

Zbiorki najczęściej publikowały poszczególne partie socjalistyczne. W tym czasie najwięcej (15) wydała PPS¹⁴, osiem SDKPiL¹⁵ oraz po jednym: Wielki Proletariat¹⁶, II Proletariat¹⁷, PPS „Proletariat”¹⁸ i Polska Partia Socjalno-Demokratyczna¹⁹. Prócz tego dwa²⁰ druki

Wyd. PPS. Jak więc widać, są to wszystko osobne publikacje tego najbardziej znaczącego utworu B. Czerwieńskiego.

¹⁰M. Markowska, *Poezje*. Kraków (1909), Spółka Nakładowa „Książka”. Tomik ten składa się z trzech części: *I – Burza*, *II – Za wolność (poemat)*, *III – Melodie śmierci*, które miały także wydania osobne: M. Markowska, *Burza* (b.r.m.), Nakładem Wydawnictwa „Życie”, Kruk, *Za wolność*, Londyn 1902. Księgarnia PPS i M. Markowska, *Melodie śmierci* (b.r.m.), M. Markowska, *Dziś* (b.r.m.), Wydawnictwo PPS.

¹¹Savitri, *Pieśń walki*, Kraków 1908. Nakładem wydawnictwa: „Naprzodu” w Krakowie, „Robotnika Śląskiego” w Cieszynie, „Górnika” w Morawskiej Ostrawie.

¹²M. Rosenfeld, *Pieśni pracy*, Warszawa 1906.

¹³W...H... *Bojownikom wolności*, Warszawa 1906.

¹⁴*Mularska piosenka majowa* (b.m.r.); *Pieśni i poezje ludu roboczego na pamiątkę 1 maja 1897 w PPS*, Berlin 1897; *Pieśni PPS* (b.m.) 1905; *Pieśni rewolucyjne*, Warszawa 1916; *Pieśni robotnicze*, Łódź 1905; *Pieśni robotnicze*, Warszawa 1906; *Pieśni robotnika*, Warszawa 1905; *Piosenki Polskiej Partii Socjalistycznej* (b.m.) 1906; *Poezje i pieśni. Zbiór najpiękniejszych poezji, deklamacji, kolęd i pieśni*, Chicago (b.r.); *Śpiewnik robotniczy*, Warszawa 1905; *Śpiewnik robotnika* (b.m.) 1905; *Wybór pieśni polskich bojowych i rewolucyjnych*, Warszawa 1906; *Wybór poezji*, Kraków 1905, t. I–IV, *Wybór poezji*, t. I i II Londyn 1901, t. III; Londyn 1902, *Wybór poezji*, Kraków 1917.

¹⁵*Pieśni pracy i walki*, Kraków 1905; *Pieśni pracy i walki*, Warszawa 1906; *Pieśni proletariatu* (b.m.) 1903; *Pieśni walki i pracy*, Petrograd 1917; *Pieśni wolnego ducha. Zbiór poezji rewolucyjnych*, Petrograd 1917; *Pieśni zwycięstwa. Zbiór pieśni rewolucyjnych wydany w pierwszą rocznicę dyktatury proletariatu w Rosji*, Moskwa 1918; *Śpiewnik rewolucyjny*, Warszawa 1914; *Zbiór pieśni rewolucyjnych*, Warszawa 1906.

¹⁶*Czegóż chcą?*, Genewa 1882.

¹⁷*Wybór poezji dla robotników*, Genewa 1890.

¹⁸*Zbiór poezji*, Kraków 1905.

¹⁹*Leć pieśni! Ludowi pracującemu na wsi i w mieście ku pokrzepieniu ducha*. Kraków 1914.

²⁰*Czerwony Sztandar. Alabum ku uczczeniu pamięci Bolesława Czerwieńskiego* (b.m.r.); *Lutnia robotnicza*, Kraków 1906, t. I, Kraków 1908, t. II. O ogólnosocjalistycznym charakterze „Naprzodu” świadczy wypowiedź: „Typem dziennika finansowanym przez całą partię był socjalistyczny „Naprzód”, na któryłożyli także sympatycy, PPS zaboru rosyjskiego i socjaldemokracy austriaccy”. Cytat z: J. Myśliński. *Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej (1867–1918)*, [w:] *Prasa polska 1864–1918*, Warszawa 1976, s. 161.

zwarte wyszły nakładem „Naprzodu”, gazety ogólnosocjalistycznej, dwa²¹ nakładem „Życia”²², jeden²³ organu socjalistycznego w USA²⁴ jakim był „Dziennik Ludowy” oraz dwa²⁵ bez przynależności partyjnej lub wydawniczej.

Charakterystyczne jest to, iż nasilenie wydawania zbiorów poetyckich wyraźnie zaznacza się w okresie rewolucji. Wśród opracowanych przeze mnie prawie połowę (piętnaście)²⁶ opublikowano w latach 1905 – 1907. Związane było to ze świadomością wydawców o agitującej i mobilizującej funkcji treści zawartych w tomikach. Fragment wstępu do jednego z takich zbiorów brzmi:

[...]przy zdobywaniu wolności, pieśni, krzepiące ducha, są nieodstępnym towarzyszem i podniętą do wytrwałości w walce o prawa ludzkie²⁷.

Również badacze współcześni tego problemu zdają sobie sprawę z faktu, że „rewolucji towarzyszyła piosenka”²⁸.

Należy dodać, iż różnice w liczbie publikacji można zauważyć również na przestrzeni trzech lat trwania rewolucji. W pierwszym roku zrywu robotniczego, w dniach nadziei na zwycięstwo wyszło ich najwięcej (8)²⁹, w roku następnym, gdy walka przedłużała się, a

²¹*Pieśni robotnicze*, Warszawa 1907; *Zbiór pieśni*, Warszawa 1909.

²²Czuję się w obowiązku podać, iż często miejsce i rok wydania podaję za wspomnianą wcześniej pracą K. Dolinkowskiej i A. Halaby, mimo iż w zbioru brak wiadomości na ten temat. Tak jest również z podanymi powyżej wydaniem dokonanymi nakładem „Życia”. Sprawa jest o tyle kontrowersyjna, iż w podanych przez autorki latach w Warszawie nie wychodziło pismo o tym tytule. Patrz: *Prasa polska...*, s. 360.

²³*Czerwona lutnia. Zbiorek popularnych poezji robotniczych*, Chicago 1911.

²⁴*Prasa polska...* s. 241.

²⁵*Czerwona lutnia. Pieśni pracy i walki* (b.m.r.), t. I; *Na barykady... Zbiór pieśni i deklamacji*, Warszawa 1917.

²⁶*Lutnia robotnicza*, Kraków 1906, t. I; *Pieśń PPS* (b.m.) 1905; *Pieśni pracy i walki*, Kraków 1905; *Pieśni pracy i walki*, Warszawa 1906; *Pieśni robotnicze*, Łódź 1905; *Pieśni robotnicze*, Warszawa 1906; *Pieśni robotnicze*, Warszawa 1907; *Pieśni robotnika*, Warszawa 1905; *Piosenki PPS* (b.m.) 1906; *Śpiewnik robotniczy*, Warszawa 1905; *Śpiewnik robotnika* (b.m.) 1905; *Wybór pieśni polskich bojowych i rewolucyjnych*, Warszawa 1906; *Wybór poezji*, Kraków 1905, t. I – IV; *Zbiór pieśni rewolucyjnych*, Warszawa 1906; *Zbiór poezji*, Kraków 1905.

²⁷*Towarzysz, [w:] Zbiór pieśni rewolucyjnych*, Warszawa 1906, *Wstęp*.

²⁸Tak brzmi tytuł rozdziału w książce W. L. Karwackiego *Łódź w latach...* s. 202 - 225.

²⁹*Pieśni PPS* (b.m.) 1905; *Pieśni pracy i walki*, Kraków 1905; *Pieśni robotnicze*, Łódź 1905; *Pieśni robotnika*, Warszawa 1905; *Śpiewnik robotniczy*, Warszawa 1905; *Śpiewnik*

przeciwnik coraz bardziej umacniał swe pozycje – sześć³⁰. Natomiast rok 1907 przyniósł już tylko jeden zbiorek³¹.

Drugim okresem wzmocnienia ruchu wydawniczego interesujących mnie tomików jest okres I wojny światowej. Znow problem uświadamiania, propagowania idei socjalistycznych wśród szerokich mas robotniczych odgrywał spotęgowaną rolę. Dotarłam do ośmiu³² zbiorów wydanych w latach 1914 – 1918 (rok 1914 – dwa tomiki, rok 1916 – jeden, rok 1917 – cztery, rok 1918 – jeden). W powyższym wyliczeniu zwraca uwagę rok 1917. Wydano w nim aż cztery zbiorki. W trzech z nich miejscem publikacji są tereny Rosji. Trzeba w tym momencie pamiętać, iż już Rosji Radzieckiej. Zwycięstwo dyktatury proletariatu dało więc większe możliwości publikacji socjalistycznych treści. Należy dodać, iż tomiki te wyszły pod patronatem SDKPiL-u, w Polsce partii o najbardziej internacjonalistycznym charakterze. Tomik wydany w Moskwie w roku 1918 ma nawet podtytuł: *Zbiór wierszy rewolucyjnych wydany w pierwszą rocznicę dyktatury proletariatu w Rosji*. W zestawieniu z ogólną liczbą trzydziestu czterech tomików te dwa okresy bogate w dwadzieścia trzy zbiorki (15 + 8) dają 68% wydanych w omawianym czterdziestoleciu. Pamiętając, iż czas rewolucji i wojny stanowi mniej niż 1/5 interesujących mnie lat, proporcje publikacji socjalistycznych tomików poetyckich dla robotniczego adresata wyraźnie zaznaczają agitacyjny charakter polityki wydawniczej poszczególnych partii. Podobnie jest z tomikami autorskimi wymienionymi wcześniej. Na ogólną liczbę ośmiu, cztery wyszły w okresie rewolucji (jeden w 1905 i trzy w 1906 r.).

W omawianych zbiorach duży procent poezji stanowi twórczość autorów nie związanych bezpośrednio z ruchem socjalistycznym oraz

robotnika, (b.m.) 1905; *Wybór poezji*, Kraków 1905, t. I – IV; *Zbiór poezji*, Kraków 1905.

³⁰*Lutnia robotnicza*, Kraków 1906, t. I; *Pieśni pracy i walki*, Warszawa 1906; *Pieśni robotnicze*, Warszawa 1906; *Piosenki PPS* (b.m.) 1906; *Wybór pieśni polskich bojowych i rewolucyjnych*, Warszawa 1906; *Zbiór pieśni rewolucyjnych*, Warszawa 1906.

³¹*Pieśni robotnicze*, Warszawa 1907.

³²*Leć pieśni! Ludowi pracującemu na wsi i w mieście ku pokrzepieniu ducha*, Kraków 1914; *Na barykady... Zbiór pieśni i deklamacji*, Warszawa 1917; *Pieśni rewolucyjne*, Warszawa 1916; *Pieśni walki i pracy*, Petrograd 1917; *Pieśni wolnego ducha*, *Zbiór poezji rewolucyjnych*, Petrograd 1917; *Pieśni zwycięstwa*, *Zbiór wierszy rewolucyjnych wydany w pierwszą rocznicę dyktatury proletariatu w Rosji*, Moskwa 1918; *Śpiewnik rewolucyjny*, Warszawa 1914; *Wybór poezji*, Kraków 1917.

poetów, których zainteresowania literackie nie były wyłącznie lewicowe³³.

Tadeusz Bujnicki pisze:

Siła „magnetyczna” rewolucji spowodowała, że pod jej wpływem znaleźli się niemal wszyscy wybitni poeci młodopolscy. [...] problematyka „poezji rewolucyjnej” nie może się ograniczać do twórców, których pozaliterackie przekonania socjalistyczne czy rewolucyjne nie podlegają wątpliwości. Dotyczy ona również i tych poetów, którzy z tematem rewolucji spotkali się przejściowo, pod wpływem impulsu, czy sympatii³⁴.

Wykorzystywano również teksty poetów nieżyjących, których charakter wypowiedzi korespondował z treściami proponowanymi robotnikom przez wydawców. W zebranym materiale czterdzieści siedem razy drukowane są teksty M. Konopnickiej, a pięć razy występuje ona jako autorka tłumaczeń, dwadzieścia cztery razy utwory A. Mickiewicza, po dwadzieścia A. Niemojewskiego i M. Markowskiej (tej ostatniej także dwa teksty jako tłumaczki), szesnaście B. Czerwińskiego, piętnaście A. Asnyka, czternaście J. Kasprowicza, dziewięć Wł. Orkana, po siedem F. Mirandoli, J. Słowackiego, K. Tetmajera, K. Ujejskiego i L. Waryńskiego, sześć K. Brzozowskiego, E. Wasilewskiego oraz A. Langego (dwa razy jako Napierskiego), pięć R. W. Berwińskiego, Wł. Syrokomli, F. Nowickiego i E. Haeckera. Dwaj ostatni podani są w zbiorach również jako tłumacze, F. Nowicki trzy razy, natomiast R. Haecker – raz. Cztery razy wydrukowano przy wierszach nazwiska G. Daniłowskiego i Z. Filipowiczówny, trzy Wł. Sabowskiego, W. Sieroszewskiego i M. Romanowskiego, po dwa A. Felińskiego, B. Herza, A. Koziarskiego, Z. Krasieńskiego, L. Mierosławskiego, F. Perla, St. Poraja, J. Stena, St. Witwickiego, J. Wybickiego i St. Wyspiańskiego. W zbiorach tych znajduje się także po jednym tekście: Leo Belmonta, A. Boruckiego, G. Ciech, W. Gomulickiego, J. Gulińskiej, A. Oppmana, W. Pola, E. Porębowicza, T. Radwańskiego³⁵, A. Słuckiego, L. Staffa, St. Starzyń-

³³St. Kałabiński, F. Tych, *op. cit.*, s. 296 – 297 wymieniają twórców związanych z ruchem socjalistycznym, z rewolucją 1905 r. K. Sierocka natomiast przeprowadza podział poetów w zależności od stopnia zaangażowania w problematykę i działalność lewicową, *Poezja rewolucyjnego ruchu robotniczego*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku. Literatura okresu Młodej Polski*, Kraków 1973, t. III, s. 733 – 734.

³⁴T. Bujnicki, *op. cit.*, s. 13. Również St. Kałabiński i F. Tych, *op. cit.*, s. 459 – 461 omawiają wpływ rewolucji 1905 r. na polską literaturę.

³⁵Tekst T. Radwańskiego podpisany jest pseudonimem Stach Rokita. Zob. K. Sierocka, *op. cit.*, t. III, s. 738.

skiego, R. Suchodolskiego, R. Zmorskiego i J. Żuławskiego. Jako tłumacze tekstów występują też A. Górski, K. Krauz, Wł. Nawrocki.

Powyższe wyliczenie nie daje jednak pełnego obrazu występowania tekstów danych poetów w zbiorach. Przedstawiłam statystykę dotyczącą tylko utworów podpisanych. Wydawnictwa te można jednak podzielić na trzy rodzaje: zbiorki, które konsekwentnie nie podają nazwiska twórcy (choć bardzo często utwory w nich publikowane są tak znane, że od razu wiadomo, kto je napisał)³⁶, wydawnictwa, w których tej konsekwencji brak³⁷ oraz takie, które systematycznie odnotowują autorstwo (chyba, że jest to tekst anonimowy)³⁸. Najmniejszą grupę (cztery zbiorki) stanowią wydawnictwa podające przy każdym wierszu nazwisko lub pseudonim autora. Związane jest to z sytuacją, w jakiej publikowano tomiki. Wychodziły one z ramienia ruchu prześladowanego, partii systematycznie tępionych. Nic więc dziwnego, że umieszczając utwory autorów żyjących, wydawcy nie chcieli narażać twórców na represje. Sprawa ta ma jednak jeszcze inne aspekty. Pierwszym z nich jest fakt, że niektóre utwory stały się już w tym czasie własnością publiczną, symbolem, znakiem w porozumiewaniu się klasy robotniczej. Jako przykład może posłużyć *Czerwony Sztandar* B. Czerwieńskiego. Pieśń ta w części zbiorów sygnowana jest nazwiskiem autora, w części

³⁶*Czegóż chcą?* Genewa 1882; *Leć pieśni. Ludowi pracującemu na i wsi w mieście ku pokrzepieniu ducha*, Kraków 1914; *Na barykady... Zbiór pieśni i deklamacji*, Warszawa 1917; *Pieśni i poezje ludu roboczego wydane na pamiątkę 1 maja 1897 PPS*, Berlin 1897; *Pieśni PPS*, (b.m.) 1905; *Pieśni proletariatu*, (b.m.) 1903; *Pieśni rewolucyjne*, Warszawa 1916; *Pieśni robotnicze*, Łódź 1905; *Pieśni robotnicze*, Warszawa 1907.

³⁷*Czerwona lutnia. Pieśni pracy i walki* (b.m.r.), t. I; *Czerwona lutnia. Zbiorek popularnych poezji robotniczych*, Chicago 1911; *Pieśni pracy i walki*, Kraków 1905; *Pieśni pracy i walki*, Warszawa 1906; *Pieśni robotnicze*, Warszawa 1906; *Pieśni robotnika*, Warszawa 1905; *Pieśni walki i pracy*, Petrograd 1917; *Pieśni wolnego ducha. Zbiór poezji rewolucyjnych*, Petrograd 1917; *Piosenki PPS*, (b.m.) 1906; *Śpiewnik rewolucyjny*, Warszawa 1914; *Śpiewnik robotniczy*, Warszawa 1905; *Wybór pieśni polskich bojowych i rewolucyjnych*, Warszawa 1906; *Wybór poezji*, Kraków 1905, t. I, II, IV. *Wybór poezji*, Kraków 1917; *Wybór poezji dla robotników*, Genewa 1890; *Zbiór pieśni*, Warszawa (1909); *Zbiór poezji*, Kraków 1905.

³⁸*Lutnia robotnicza*, Kraków 1906, t. I, Kraków 1908, t. II; *Pieśni zwycięstwa. Zbiór wierszy rewolucyjnych wydany w pierwszą rocznicę dyktatury proletariatu w Rosji*, Moskwa 1918; *Poezje i pieśni. Zbiór najpiękniejszych poezji, deklamacji, kołęd i pieśni*, Chicago (b.r.), *Wybór poezji*, Kraków 1905, t. III.

– nie. Natomiast trzy wydania osobne tego utworu³⁹, potraktowane jako druki zwarte (jeden wraz z nutami) wcale nie notują nazwiska twórcy, podobnie jest z *Mazurem Kajdaniarskim* L. Waryńskiego, *Czegóż chcą?* W. Sieroszewskiego, niektórymi tekstami M. Konopnickiej i A. Mickiewicza itp. Problemu tego nie będę tutaj rozpatrywała szerzej, gdyż miejsce na to powinno znaleźć się w osobnej pracy poświęconej zbiorcom poetyckim wydawanym w latach 1882–1918 przez ruch socjalistyczny dla robotniczego czytelnika⁴⁰. Ważne jest jednak, że zaistniał pewien kanon tekstów, które winny być publikowane, jeśli zbiorek miał przemawiać do adresata. Przyjmując, że jedenaście w stosunku do trzydziestu czterech opracowanych zbiorów może stanowić kanon (jest to 1/3 całości) podstawowy zestaw utworów poetyckich układa się następująco: *Warszawianka* w 27 tomikach, *Pieśń Feliksa* – 19, *Na barykady!*, *Mazur Kajdaniarski* i *Pieśń wolnego ducha* – 18, *Czegóż chcą?* – 16, *Do robotników* (podług Herwegha) – 15, *Marsylianka robotnicza* – 14, *Gdy naród do boju...*, *Oto nadszedł maj uroczy* i *Przed drogą na Sybir* – 13, *Ludu roboczy, poznaj swą siłę* – 12, *Wolny najmita* i *Hymn rewolucyjny*⁴¹ – 11.

Wymienione wcześniej zestawienie dotyczące częstotliwości sygnowania utworu nazwiskiem autora rozpatrywane w połączeniu z przytoczonymi powyżej liczbami decydującymi o przynależności tekstu do kanonu od razu ujawnia problem wcześniej poruszony – jak często przy wierszu nie podawano nazwiska twórcy. W kanonie tym znajdują się bowiem zarówno teksty pisane specjalnie dla ruchu robotniczego przez anonimowego autora, np. *Ludu roboczy, poznaj swą siłę*, jak i utwory zaadaptowane przez socjalizm, a tworzone przez klasyków, np. *Nie dbam, jaka spadnie kara ...* A. Mickiewicza. Twórców dawnych

³⁹Ich adresy bibliograficzne podaję w przypisie 9.

⁴⁰Pierwszy taki tomik ukazał się w 1882 r., a wydany był przez Wielki Proletariat, Wspominają o tym zgodnie wszyscy badacze tzw. „poezji proletariackiej”, między innymi W.L. Karwacki, *Żywot robotnika...* s. 295; J. Kozłowski, „*my z Niego wszyscy*”, *socjalistyczne Mickiewicziana z przelomu XIX i XX wieku*, Warszawa 1978, s. 8; K. Sierocka, *op. cit.*, t. IV, s. 527.

⁴¹Utwór ten w jednych zbiorach drukowany był pod tytułem *Hymn rewolucyjny* z jednoczesnym podaniem autorstwa L. Mierosławskiego, w innych figuruje pod nazwą *Hymnu Mierosławskiego*.

związanych z ruchem wyzwolenicznym, np. *Hymn rewolucyjny* (tylko dwa razy podpisany jest nazwiskiem L. Mierosławskiego, a występuje w jedenastu zbiorach) i poetów współczesnych, których zainteresowania dolą robotniczą były jednymi z wielu (M. Konopnicka). Prócz tego w kanonie znajdują się również utwory samych działaczy ruchu: *Mazur Kajdaniarski* L. Waryńskiego (występuje w osiemnastu zbiorach, a autorstwo podane jest w siedmiu) czy *Oto nadszedł maj uroczy*⁴² K. Pietkiewicza, który wydrukowano w trzynastu tomikach, a autorstwo nie zostało podane nawet w jednym.

W tym miejscu wyłania się następny aspekt sprawy, który mnie wydaje się najważniejszy: często publikowano w tych zbiorach utwory nie sygnując ich nazwiskiem czy pseudonimem autora nie z racji bezpieczeństwa, ale dlatego, iż i dla wydawcy i dla czytelnika było to sprawą drugorzędą. Drukowano teksty najbardziej agitujące, uświadamiające i przemawiające do określonego odbiorcy. Treści zawarte w utworze i sposób ich wyrażania⁴³ były ważne i one to stanowiły o przydatności do omawianych publikacji. W ten sposób stawały się te poezje własnością ogółu, pamięć o twórcy zacierała się, a teksty funkcjonowały, żyjąc swym własnym życiem.

Podobnie rysuje się problem drukowania w zbiorach wierszy twórców obcych. Najczęściej publikowano H. Heinego (utwory w dziesięciu zbiorach a nazwisko podane w dziewięciu) i Adę Negri (sześć razy zaznaczony autor na osiem drukowanych), a także M. Gorkiego i E. Pottiera. W wypadku E. Pottiera stosunek sygnowania utworu nazwi-

⁴²Inny tytuł: *Piosnka majowa*, Zob. *Polska poezja rewolucyjna 1878–1945*, wybór i opracowanie S. Klonowski, Warszawa 1977, s. 105–106; K. Sierocka, *op. cit.*, t. III s. 738.

⁴³Jest tu pewna analogia z tym, co pisze M. Głowiński o prądzie literackim: „Prąd literacki [...] wystąpić może z tendencją do narzucenia piszącemu języka odbiorcy, motywując to tym, że [...] literatura nie była w stanie spełniać swych społecznych powinności [...] owo mówienie językiem odbiorców może być postulatem sformułowanym przez samych pisarzy”. W dalszym ciągu wypowiedzi autor dowodzi tego na przykładzie poetyki realistycznej. M. G ł o w i ń s k i, *Komunikacja literacka jako sfera napięć*, [w:] *Problemy odbioru i odbiorcy*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977, s. 70–71. W zbiorach poetyckich tak dobierano teksty, aby treść i forma mieściły się w horyzoncie rozpoznania, który oznacza „zasięg dostępnego odbiorcy przekroczenia horyzontu oczekiwania”. Cyt.: R. H a n d k e, *Kategorie oczekiwań horyzontu odbiorcy*, [w:] *Problemy odbioru...*, s. 97.

skiem do liczby publikacji tekstu jest zdecydowanie nieproporcjonalny, gdyż autorstwo Pottiera zaznaczono tylko w jednym tomiku. Natomiast *Międzynarodówkę* zawiera siedem. Jest to najjaskrawszy przykład przechodzenia pewnych utworów na własność ogółu, gdyż wiadomo, jaką rolę odegrała ta pieśń w dziejach ruchu robotniczego⁴⁴.

Przyjmując poprawkę co do liczby utworów danego poety publikowanych w zbiorach (z racji nie zawsze podawania nazwiska autora należy stwierdzić, iż pierwsze miejsca zajmuje w tej statystyce twórczość M. Konopnickiej, A. Mickiewicza i innych wybitnych ludzi pióra. Podobnie wygląda ta sprawa w poezji publikowanej w nielegalnej prasie socjalistycznej lat 1879 – 1918.

Opracowane przeze mnie czasopisma trzy razy drukowały utwory A. Mickiewicza (*Redutę Ordoną, Do Przyjaciół Moskali, Dziadów cz. III, Do Matki Polki*), trzy razy poezje M. Konopnickiej (między innymi z okazji jubileuszu 25-lecia pracy poetki), dwa wiersze J. Kasprowicza (*Powitanie wiosny, Błogosławieni*), *Naprzód* K. Tetmajera, *W zimowej nocy* A. Asnyka.

Prócz tego umieszczano poezję klasyków jako motta artykułów, przemów, wypowiedzi polemicznych: pięć razy znalazły się tu fragmenty poezji A. Mickiewicza (w tym po dwa razy *Oda do Młodości* i *Dziady*), dwa razy J. Słowackiego, raz M. Konopnickiej, A. Asnyka i Z. Krasińskiego (*Psalmy przeszłości*).

Poezję tej klasy włączano też czasami w przedstawianą w artykule myśl i wtedy cytowano jej urywki. W ten sposób trzy razy publikowano fragmenty A. Mickiewicza (między innymi *Redutę Ordoną*), trzy razy J. Słowackiego (między innymi *Odpowiedź na psalmy przyszłości*), raz M. Konopnickiej, C. K. Norwida i St. Wyspiańskiego.

M. Konopnicka, ze swymi zainteresowaniami niedolą ludu bardzo odpowiadała wydawcom zbiorów i prasy lewicowej. Już współcześni zdawali sobie sprawę z ważkiej roli jej poezji w walce robotniczej o zmianę swego losu. Dlatego, choć Konopnicka nie była związana z ruchem socjalistycznym, nie tylko publikowano jej utwory w tych wydawnictwach, ale także chwalono je. Pochwały te wychodziły spod

⁴⁴D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *op. cit.*, s. 297 – 315; J. Kozłowski, *Śpiemy proletariatu...*, s. 106 – 113; H. Kiepuska, *op. cit.*, s. 201.

piór ludzi różnych ugrupowań i ukazywały się na łamach prasy różnych partii. Cenił ją socjalistyczny „Naprzód”⁴⁵, PPS-owska „Krytyka”⁴⁶ i SDKPiL-owski „Czerwony Sztandar”⁴⁷. Dały temu wyraz we własnych publikacjach związanych z jubileuszem 25-lecia pracy poetki⁴⁸. M. Stępień pisze:

Do uczczenia jubileuszu włączyły się także partie robotnicze, ich organy prasowe zamieszczały okolicznościowe artykuły, niekiedy pełniejsze interpretacje. [...] Cały więc wachlarz odcieni socjalistycznych tendencji w Polsce tego czasu znalazł się w chórze uświetniającej jubileusz Marii Konopnickiej⁴⁹.

Ówcześni krytycy socjalistyczni cenili ją za wprowadzenie nowego podmiotu lirycznego, jakim był lud, za łączenie w swych utworach spraw narodowych ze społecznymi (K. Keller-Krauz)⁵⁰, za zrozumienie psychiki ludu i wprowadzenie do literatury jego wyobrażeń (H. Stein-Kamieński)⁵¹, za ukazywanie niedoli tegoż ludu (B. Białobłocki)⁵² oraz za wiarę w lepszą przyszłość klas uciśnionych (B. Merwin i A. Drogoszewski)⁵³. Także poeta wysokiej rangi J. Kasprówicz, sam czasowo związany z ruchem socjalistycznym, mówił o bliskości poglądów poetki i socjalistów. Określił ją jednak „rewolucjonistką w duszy”, bojącą się zmian, o których sama pisała, iż są nieuniknione⁵⁴. Ten lęk przed przyszłością, której konieczność Konopnicka rozumiała, zarzucali jej także wszyscy wymienieni wcześniej krytycy. H. Stein-Kamieński uważał również, że liryzm jej poezji ma elementy sielskości, osłabiając tym sam radykalizm społeczny. Z tych i podobnych przyczyn L. Krzywicki odnosił się z rezerwą do twórczości M. Konopnickiej⁵⁵ a L.

⁴⁵M. Stępień, *Z pozycji ruchu robotniczego*, [w:] Konopnicka i współczesny jej świat literacki, Warszawa 1969, s. 345 – 349.

⁴⁶Tamże, s. 334 – 335.

⁴⁷Tamże, s. 349 – 350.

⁴⁸Ukazała się nawet broszura: *Maria Konopnicka – poetka proletariatu*, tamże, s. 345.

⁴⁹Tamże, s. 330 i 350. O sile oddziaływania poezji M. Konopnickiej na czytelnika robotniczego, o popularności jej wierszy pisze też: J. Kozłowski, *Poezje Marii Konopnickiej*, [w:] *Śpiewy proletariatu...*, s. 154 – 156.

⁵⁰M. Stępień, *Z pozycji ruchu...*, s. 335 – 336.

⁵¹Tamże, s. 355 – 356.

⁵²Tamże, s. 327.

⁵³Tamże, s. 331 – 332.

⁵⁴Tamże, s. 330-331.

⁵⁵L. Krzywicki, *Wspomnienia*, Warszawa 1958, t. I, s. 144.

Rudnicki w swej wspomnieniowej książce napisał: „Sielska poezja Konopnickiej słabo i na mnie działała. Wołałem Niemojewskiego”⁵⁶.

Mimo tych wszystkich zarzutów popularność utworów poetki wśród robotników była duża i nawet w dwudziestolecium międzywojennym, gdy dyskusje krytyków i pisarzy nad modelem „poezji proletariackiej” prowadzone były szeroko, w wypowiedziach dotyczących tradycji literackiej tego nurtu dominowało twierdzenie o wysokich wartościach ideowych twórczości pisarki⁵⁷.

O popularności i sile oddziaływania poezji A. Mickiewicza na polski ruch socjalistyczny J. Kozłowski napisał książkę. Badacz ten dał jej tytuł wzięty z listu Z. Krasieńskiego, ustalający w połączeniu z podtytułem protoplastę poezji polskiej o wydźwięku socjalistycznym: „my z Niego wszyscy...” socjalistyczne Mickiewicziana z przełomu XIX i XX wieku⁵⁸. J. Kozłowski na początku swej pracy konstatuje:

[...] poezje Adama Mickiewicza szybko przysposobione zostały przez polski ruch socjalistyczny, a wprzęgnięte do walki wyzwoleniczej proletariatu niepomierne wzbogaciły poetycką i pieśniarską kulturę rewolucyjnych robotników polskich, rozbudzając zarazem ich wyzwolenicze dążenia⁵⁹.

W sytuacji, gdy problem doczekał się poświęconej mu osobnej publikacji czuję się zwolniona z szerszych wypowiedzi na ten temat. Pragnę tylko podkreślić, iż jeden z utworów wieszczą znalazł się w kanonie poetyckim omawianych w tym artykule zbiorów. Jest nim *Pieśń Feliksa z III części Dziadów*, popularna (gdy w świadomości społeczeństwa zaczęła żyć już swym własnym życiem) jako *Pieśń katorżników* czy *Pieśń więźniów*. Jej fragment był mottem pierwszego tomiku poezji przeznaczonej dla robotników. Pieśń tę omawiało wielu badaczy przedmiotu⁶⁰. Natomiast L. Rudnicki również wspomina o wrażeniach po zetknięciu się z poezją A. Mickiewicza⁶¹, a P. Hulka-

⁵⁶L. Rudnicki, *Stare i nowe*, Warszawa 1962, t. I, s. 169.

⁵⁷M. Stępień, *Ze stanowiska lewicy*, Kraków 1974, s. 316 i 330–331.

⁵⁸Patrz przypis 40.

⁵⁹J. Kozłowski, „my z Niego...”, s. 7; tenże, *Pieśni Adama Mickiewicza*, [w:] *Śpiewy proletariatu...*, s. 143–149.

⁶⁰J. Kozłowski, „my z Niego”..., s. 44–56; tenże, *Pieśni Adama...*, s. 143–148; B. Zakrzewski, „Palen dla cara”. [w:] „Palen dla cara”. *O polskiej poezji patriotycznej i rewolucyjnej XIX wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 40–74.

⁶¹L. Rudnicki, *op. cit.*, s. 132–134.

-Laskowski, pisząc o tamtych latach spędzonych w środowisku robotniczym stwierdza, że aby żyć spokojnie należało: „nie śpiewać o Mickiewiczu, [...] nie gadać niepotrzebnie, oto i wszystko”⁶². Jest to jeszcze jeden dowód, iż w życiu kulturalnym proletariatu przełomu wieków twórca Legionów Polskich we Włoszech i jego poezja odgrywali rolę agitatorów i inspiratorów polskiej myśli socjalistycznej.

Innym poetą wysokiej rangi często publikowanym w zbiorach poezji wydawanych przez ruch socjalistyczny dla robotniczego czytelnika i w nielegalnej prasie tej orientacji politycznej jest J. Kasprowicz. J. J. Lipski w swej książce⁶³ poświęconej autorowi *Księgi ubogich* omawia socjalistyczne zainteresowania poety. Badacz przedstawia fakty, na których podstawie można wnioskować, iż popularność wśród robotniczych czytelników zyskał sobie Kasprowicz ukazując tragiczny los bohaterów w utworach zajmujących się problematyką nizin społecznych. Jednocześnie przez używanie odpowiedniego słownictwa i obrazowania poeta ujawniał własny stosunek do tego zjawiska⁶⁴. Należy dodać, iż Kasprowicz był przeciwnikiem internacjonalizmu i łączył w swych poglądach socjalizm z patriotyzmem⁶⁵. Charakterystyczne natomiast jest, iż jego wiersz – manifest zatytułowany *Wolności, światła i chleba!* opublikowany w ośmiu zbiorach, w sześciu nie otrzymał żadnego podpisu, w dwóch natomiast sygnowany jest inicjałem J.⁶⁶ Jest to jeszcze jeden przykład, iż podana wcześniej w tej pracy statystyka publikacji utworów poszczególnych poetów oparta na tekstach opatrzonych nazwiskiem autora podkreśla niepełność informacji zawartych w tomikach.

W sześciu zbiorach opublikowano *Pieśń Dymitra Lizoguba*. Natomiast w interesującej mnie prasie ten sam utwór zatytułowany *Pożegnanie* zamieszczony został w „Robotniku”, nr 10, 1895 r. Wykorzystując wiadomości, które na temat tekstu podaje J. Kozłowski wiemy, iż jest to

⁶²P. Hulka-Laskowski, *Mój Żyrardów*, Warszawa 1934, s. 89.

⁶³J.J. Lipski, *Twórczość Jana Kasprowicza w latach 1878–1891*, Warszawa 1967.

⁶⁴Tamże, s. 166–169.

⁶⁵Tamże, s. 180-181.

⁶⁶*Wybór poezji dla robotników*, Genewa 1890; *Zbiór poezji*, Kraków 1905.

„naśladownictwo” *Pieśni Dymitra Lizogubowa*, której poetyckiego przekładu z języka rosyjskiego dokonał J. Kasprzowicz⁶⁷.

W opracowanej przeze mnie prasie trzy teksty poetów profesjonalnych nie będących działaczami ruchu też nie zostały podpisane ich nazwiskami. Są to: *Ofiara pracy* i *Chłopskie serce* M. Konopnickiej oraz *Pan Majster Onufry* A. Oppmana. Ta uwaga również zmienia przedstawioną wcześniej statystykę.

Także na sto pięćdziesiąt wierszy opublikowanych w nielegalnej prasie socjalistycznej lat 1879 – 1918, a nie należących do twórczości pisarzy zawodowych dawnych czy współczesnych, będących z tym ruchem związanych działalnością lub etatem „piewców socjalizmu” tylko osiem podpisanych jest nazwiskiem. Są to dwa utwory Z. Lubicz-Zahorskiego⁶⁸ oraz po jednym E. Milewskiego⁶⁹, St. Długosza⁷⁰, F. Arsztajnowej⁷¹, Z. Raczyńskiego⁷² i Z. Piechaczówny⁷³. Natomiast pseudonimy zawiera pięćdziesiąt siedem tekstów a kryptonimy dwadzieścia siedem. Z pierwszych część jest tak znana, iż rozszyfrowanie ich nie sprawia żadnego kłopotu, np. Kruk, Zygmunt Ból, Savitri, F. Mirandola czy Leo Belmont. Znajduje się tu pięć utworów M. Markowskiej⁷⁴, cztery B. Lubicz-Zahorskiego⁷⁵, dwa H. Elzenberg-Zahorskiej⁷⁶ i po jednym F. Pika⁷⁷ i L. Blumentala⁷⁸. Należy zauważyć, że dwóch

⁶⁷J. Kozłowski, *Śpiewy proletariatu...*, s. 151 – 152; też L. Krzywicki, *Wspomnienia*, Warszawa 1958, t. II, s. 431 – 432; S. Klonowski, *Polska poezja*, s. 149 i 712; K. Sierocka, *op. cit.*, t. IV, s. 528.

⁶⁸Józefowi Piłsudskiemu, *Na śmierć kapitana I-ej Brygady Legionów, Herwina*.

⁶⁹Modlitwa.

⁷⁰Wyznanie wiary. W opracowanej przeze mnie prasie („Do czynu!” 1917, nr 13) pod wierszem znajduje się krótka notatka o autorze wraz z podaniem jego pseudonimu (Jerzy Tetera) i daty śmierci w 1915 r. Utwór ten znalazł się potem w *Antologii współczesnej poezji polskiej*. Zebrał i wstępem opatrzył E. Słoński, Warszawa 1926, s. 23. Tu również podano pseudonim i rok, w którym autor zginął jako legionista.

⁷¹Czuwajcie duchy!

⁷²Do Matki.

⁷³Pamięci tow. Rechniewskiego.

⁷⁴Hej, co mi tam!. Iżeśmy Jutra zorze milowali. Pieśń górnika, Pieśń ulicy, Żniwa.

⁷⁵Jutro, My nowy dom stawiamy, Na Nowy Rok, Za kratą.

⁷⁶Od więźniów, W noc jesienną. Ostatni z wierszy znajduje się także w wymienionym wcześniej (patrz przypis 11) tomiku autorskim tej poetki.

⁷⁷Na pole czynu.

⁷⁸Na przelomie czasów.

ostatnich pseudonimy są właściwie bardziej znane niż nazwiska. Dwa mniej znane rozszyfrowali badacze: Demiurg to H. Truszkowski⁷⁹ a Kazimierz Romin to R. Minkiewicz⁸⁰.

Także kilka utworów podpisanych kryptonimami przypisali, zajmujący się tymi problemami, konkretnym autorom: B.L. – B. Lubicz-Zahorski⁸¹, M – Marian Dąbrowski⁸², F.P. – Feliks Perl⁸³ i A. – Maria Jankowska⁸⁴.

Większość pseudonimów i kryptonimów nie została więc wyjaśniona, choć być może część z nich to nie pseudonimy a autentyczne nazwiska twórców. Ponieważ jednak nie kojarzą się z żadną konkretną postacią tamtego czasu – przyjmuję je jako nie rozwiązane⁸⁵. Sumując nazwiska, pseudonimy i kryptonimy można stwierdzić, iż pięćdziesiąt osiem tekstów z publikowanych w nielegalnej prasie socjalistycznej lat 1879–1918 była wydrukowana anonimowo. Na podstawie różnych źródeł badaczom udało się jednak ustalić autorstwo pewnej części tych wierszy. Należą do nich utwory: *Warszawianka 1905* i *Zahuczał grzmot* F. Mirandoli⁸⁶, *Pieśń I-go Czerwonego Pułku Rewolucyjnej Warszawy* A. Koziarskiego⁸⁷, *Hymn liberalny na rok 1880 W. Świątecznego*⁸⁸, *Toast* M. Brzezińskiego⁸⁹, *Pieśń majowa robotników* Z. Filipowiczówny⁹⁰,

⁷⁹Ż. Kormanowa, *Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866–1918*, Warszawa 1949, s. 293; K. Sierocka, *op. cit.*, s. 738. Wiersz: *Marsz*.

⁸⁰Ż. Kormanowa, *op. cit.*, s. 321. Co prawda autorka bibliografii nie podaje „Robotnika” jako druku, w którym publikował R. Minkiewicz. Mnie wydaje się to jednak tylko przeoczeniem.

⁸¹Tamże, s. 290. Wiersz: *Czyn, Jutro*.

⁸²Tamże, s. 311. Wiersz: *W te krwawe dni...*

⁸³Tamże, s. 296, a także: S. Klonowski, *Polska poezja rewolucyjna...* s. 164–165. Wiersz: *Chorał robotniczy*.

⁸⁴B. Zakrzewski, *Posłowie*, [w:] *Czegóż chcą?*, Genewa 1882, cz. I, faksymila, s. XII.

⁸⁵Porównaj: Ż. Kormanowa, *op. cit.*, s. 285, przypis.

⁸⁶S. Klonowski, *Polska poezja rewolucyjna...* s. 159, 204–205 i 714.

⁸⁷Właściwe nazwisko: Bogdan Żyranik, tamże, s. 245–246 i 728; K. Sierocka, *op. cit.*, t. III, s. 740; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *op. cit.* s. 328.

⁸⁸K. Sierocka, *op. cit.*, t. IV, s. 526; S. Klonowski, *Polska poezja rewolucyjna...*, s. 46 i 697–698. Tu krótka charakterystyka i interpretacja tekstu.

⁸⁹S. Klonowski, *Polska poezja rewolucyjna...*, s. 15–17 i 694, też: B. Zakrzewski, *op. cit.* cz. I, s. IX.

⁹⁰S. Klonowski, *Polska poezja rewolucyjna...*, s. 115 i 708–709.

Armia postępu F. Perla⁹¹ oraz *Pieśń wolnego ducha* tłumaczona przez K. Pietkiewicza⁹². Część tekstów pozostaje jednak nadal anonimowa. W niektórych wypadkach znawcy zagadnienia snują tylko przypuszczenia. Tak jest z wierszem *Głos więźnia* opublikowanym w 1879 r w noszącym ten sam tytuł piśmie, sygnowanym inicjałami M...K. St. Klonowski w antologii poezji rewolucyjnej cytuje wiersz z tymi inicjałami, natomiast w przypisach dopuszcza ewentualność autorstwa Maksymiliana Heilperna⁹³.

Porównując oba rodzaje wydawnictw, należy stwierdzić, iż na zbadanych czterdziestu woluminów⁹⁴ w trzydziestu jeden znajdują się teksty zamieszczone w nielegalnej prasie socjalistycznej lat 1879 – 1918. Trzy czwarte druków zwartych zawiera więc utwory będące tematem tej pracy. Z tomików autorskich (nie licząc osobnych wydań *Czerwonego Sztandaru* B. Czerwieńskiego) *Poezje* M. Markowskiej i *Pieśni walki* H. Elzenberg-Zahorskiej również zawierają teksty drukowane w prasie. Liczba tych powtarzających się w obu miejscach publikacji nie jest jednak duża. W *Poezjach* M. Markowskiej znajdują się cztery takie utwory a w *Pieśniach walki Savitri* – jeden. Liczba zbiorów, w których zamieszczono interesujące mnie wiersze nie oddaje jednak pełnego obrazu proporcji powtarzających się tekstów. Stwierdzić trzeba bowiem, że na ogólną liczbę ponad tysiąca utworów zawartych w tych tomikach tylko sto dwadzieścia dwie publikacje zamieszczono również w prasie. Przy tym charakterystyczne jest to, iż w zbadanych zbiorach niektóre pozycje drukowano kilkakrotnie. Z podanych wyżej 122 tekstów tylko trzydzięści sześć⁹⁵ nie stanowi powtórzeń. Jest to 1/3 część

⁹¹Tamże, s. 164 – 165 i 716.

⁹²Tamże, s. 81, podaje tylko, że jest to przekład, natomiast na s. 706 podane jest autorstwo przekładu (z ukraińskiego) K. Pietkiewicza, Zob. też: J. Kozłowski, *Śpiewy proletariatu...*, s. 74 – 79; K. Sierocka, *op. cit.*, t. III, s. 738; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *op. cit.*, s. 319-320.

⁹³S. Klonowski, *Polska poezja rewolucyjna...*, s. 13 – 14 i 694; K. Sierocka, *op. cit.*, t. IV, s. 534, przypis.

⁹⁴Trzy zbiorki są kilkutomowe: *Lutnia robotnicza*, Kraków 1906, t. I i Kraków 1908, t. II; *Wybór poezji*, Kraków 1905, t. I – IV; *Wybór poezji*, Londyn 1901, t. I i II, Londyn 1902, t. III,

⁹⁵*Armia postępu*, *Chorał robotniczy*, *Dom zborny. Do górników*, *Głos więźnia*, *Górnicy*, *Hej, co mi tam!*, *Hej, śmiało...*, *Hymn liberalny na rok 1880 w oczekiwaniu konstytucji*,

wierszy opublikowanych i w prasie i w tomikach. Nie jest to dużo w stosunku do ogólnej liczby utworów zamieszczonych w zbiorach, ale jest to jednak zestaw sporego tomiku poetyckiego (przyjmując, że średnio w tomiku zamieszcza się 25 wierszy). Wśród tekstów, dla których znalazło się miejsce i w prasie i tomikach spotykamy te, które powstały wcześniej, a przez ruch socjalistyczny zostały zaadaptowane (*Pieśń strzelców*) i takie, na których utworzenie wpłynęła konkretna sytuacja historyczna polskiego proletariatu i narodu (*Warszawianka 1905*, *Hymn liberalny na rok 1880 w oczekiwaniu konstytucji*). Znajdują się tu utwory pierwszych polskich socjalistów (*Głos więźnia*) i ludzi działających w tym ruchu już w czasie I wojny światowej (*Wiosna 1915*). Teksty okazjonalne (*Na pierwszy maja*, *Pieśń majowa robotników*) i przedstawiające codzienną dolę robotnika (*Skargi biedaków*, *Zła miara*). Utwory poświęcone konkretnym bohaterom ruchu (*Nad mogiłą Bałmaszewa*) i występujące przeciw carowi (*On nie ma serca!*, *Ty śpisz, carze*). Wiersze anonimowe (*Do górników*, *Na latarnię*) i twórców różnej kategorii (przyjmując podział zastosowany przez K. Sierocką).

Z wierszy autorów profesjonalnych uczestniczących okresowo w ruchu socjalistycznym znalazły się teksty A. Niemojewskiego (*Dom zborny*) i F. Mirandoli (*Warszawianka 1905*, *Zahuczał grzmot*). Autorstwa profesjonalistów, pierwszoplanowo poświęcających swą twórczość sprawie robotniczej utwory M. Markowskiej (*Hej, co mi tam!*, *Pieśń górnika*, *Pieśń ulicy*), B. Lubicz-Zahorskiego (*Łodzianka*), W. Świącickiego (*Hymn liberalny na rok 1880 w oczekiwaniu konstytucji*). Wśród tych trzydziestu sześciu powtarzających się tekstów znalazły się także te, które zostały napisane przez działaczy socjalistycznych nie będących zawodowymi poetami: F. Perla (*Armia postępu*, *Chorał robotniczy*), K. Pietkiewicz (przekład *Pieśni Wolnego Ducha*), M. Jankowskiej (*Skargi biedaków*), M. Brzezińskiego (*Toast*) i rewolucjonisty A. Koziarskiego (*Pieśń I-go Czerwonego Pułku Rewolucyjnej Warszawy*).

Idziemy w bój..., *Łodzianka*, *Naprzód*, *Na latarnię!*, *Na pierwszy maja*, *Na pole czynu*, *Nad mogiłą Bałmaszewa*, *On nie ma serca!*, *Pieśń górnika*, *Pieśń majowa robotników*, *Pieśń I-go Czerwonego Pułku Rewolucyjnej Warszawy*, *Pieśń Strzelców*, *Pieśń ulicy*, *Pieśń wolnego ducha*, *Pobudka*, *Skarga*, *Strajk*, *Skargi biedaków*, *Toast*, *Ty śpisz, carze!*, *Urywek*, *Warszawianka 1905*, *Wiosna 1915*, *Zahuczał grzmot*, *Zebranie*, *Zła miara*, *Żniwa*.

Większość z tych trzydziestu sześciu tekstów pojawia się jednak tylko w kilku zbiorach. W jednym tomiku występują: *Górnicy*⁹⁶, *Hej! śmiało...*⁹⁷, *Idziemy w bój*⁹⁸, *Naprzód*⁹⁹, *Na latarnię!*¹⁰⁰, *Na pole czynu...*¹⁰¹, *Nad mogiłą Bałmaszewa*¹⁰², *On nie ma serca*¹⁰³, *Pieśń I-go Czerwonego Pułku Rewolucyjnej Warszawy*¹⁰⁴, *Pieśń Strzelców*¹⁰⁵, *Pobudka*¹⁰⁶, *Skarga*¹⁰⁷, *Skargi biedaków*¹⁰⁸, *Toast*¹⁰⁹, *Ty śpisz, carze*¹¹⁰, *Wiosna 1915*¹¹¹, *Zebranie*¹¹², *Żniwa*¹¹³. Wymienione tytuły w liczbie osiemnastu stanowią połowę tekstów występujących i w zbiorach i w nielegalnej prasie socjalistycznej.

W dwóch drukach zwartych spotykamy: *Do górników*¹¹⁴, *Głos więźnia*¹¹⁵, *Łodzianka*¹¹⁶, *Na pierwszy maja*¹¹⁷, *Pieśń ulicy*¹¹⁸, *Zahuczał*

⁹⁶ *Wpółbór poezji*, Kraków, (1905), t. IV, s. 190-191.

⁹⁷ Tamże, s. 189 – 190.

⁹⁸ Tamże, s. 185 – 186.

⁹⁹ *Zbiór poezji*, Kraków 1905, s. 13 – 14.

¹⁰⁰ *Zbiór pieśni rewolucyjnych*, Warszawa 1906, s. 7.

¹⁰¹ *Leć pieśni! Ludowi pracującemu na wsi i w mieście ku pokrzepieniu ducha*, Kraków 1914, s. 32.

¹⁰² *Zbiór poezji*, Kraków 1905, s. 85 – 86.

¹⁰³ *Wpółbór poezji*, Kraków (1905), t. IV, s. 172.

¹⁰⁴ *Pieśni zwycięstwa. Zbiór wierszy rewolucyjnych wydany w pierwszą rocznicę dyktatury proletariatu w Rosji*, Moskwa 1918, s. 9 – 10.

¹⁰⁵ *Wpółbór poezji*, Kraków 1917, s. 60 – 61.

¹⁰⁶ *Wpółbór poezji*, Kraków (1905), t. IV, s. 147 – 148.

¹⁰⁷ Tamże, s. 170.

¹⁰⁸ *Czegóż chcą?*, Genewa 1882, s. 36 – 38.

¹⁰⁹ Tamże, s. 12 – 14.

¹¹⁰ *Śpiewnik rewolucyjny*, Warszawa 1914, s. 44 – 45.

¹¹¹ *Wpółbór poezji*, Kraków 1917, s. 66 – 67.

¹¹² Tamże, s. 62 – 64.

¹¹³ *Lutnia robotnicza*, Kraków 1908, t. II s. 98 – 99.

¹¹⁴ *Pieśni i poezje ludu roboczego wydane na pamiątkę 1 maja 1897 w PPS*. Berlin 1897, s. 40 – 41; *Pieśni pracy i walki*, Kraków 1905, s. 46 – 48.

¹¹⁵ *Czegóż chcą?*, Genewa 1882, s. 9 – 10; *Wpółbór poezji dla robotników*, Genewa 1890, s. 14 – 15.

¹¹⁶ *Pieśni proletariatu*, (b.m.) 1903, s. 25 – 26; *Zbiór pieśni*, Warszawa (1909), s. 3.

¹¹⁷ *Leć pieśni! Ludowi pracującemu na wsi i w mieście ku pokrzepieniu ducha*, Kraków 1914, s. 23 – 24; *Śpiewnik rewolucyjny*, Warszawa 1914, s. 3 – 4.

¹¹⁸ *Pieśni robotnicze*, Warszawa 1906, s. 13 – 14; *Śpiewnik robotniczy*, Warszawa 1905, s. 18.

grzmot¹¹⁹, *Zła miara*¹²⁰. W trzech natomiast: *Hymn liberalny na rok 1880 w oczekiwaniu konstytucji*¹²¹, *Pieśń górnika*¹²².

Te dwadzieścia siedem utworów o małej liczbie powtórzeń (od 1 do 3) stanowi 75% utworów występujących i w nielegalnej prasie socjalistycznej lat 1879–1918 i w tomikach poetyckich wydawanych w tych latach przez ten ruch dla czytelnika robotniczego.

Tekstów zamieszczonych w prasie i w większości tomików jest więc niewiele. Tworzą one jakby pewien kanon, którego drukowanie obowiązywało już nie tylko wydawców druków zwartych, ale i redaktorów prasy partyjnej. Należą do nich publikowane w czterech zbiorach: *Dom zborny*¹²³ i *Urywek*¹²⁴, w pięciu: *Chorał robotniczy*¹²⁵ i *Warszawianka 1905*¹²⁶, w sześciu: *Armia postępu*¹²⁷, w ośmiu: *Hej, co mi tam!*¹²⁸ i

¹¹⁹ *Lutnia robotnicza*, Kraków 1906, t. I, s. 140; *Wybór poezji*, Kraków (1905), t. IV, s. 173.

¹²⁰ *Czerwona lutnia*, Chicago 1911, s. 93–94; *Poezje i pieśni. Zbiór najpiękniejszych poezji, deklamacji, kołęd i pieśni*, Chicago (b.r.), s. 26–27.

¹²¹ *Śpiewnik robotniczy*, Warszawa 1905, s. 29–31; *Wybór poezji*, Kraków (1905), t. II, s. 140–142; *Wybór poezji*, Londyn 1902, t. III.

¹²² *Leć pieśni! Ludowi pracującemu na wsi i w mieście ku pokrzepieniu ducha*, Kraków 1914, s. 26–27; *Lutnia robotnicza*, Kraków 1908, t. II, s. 100; *Wybór poezji*, Kraków (1905), t. IV, s. 188–189.

¹²³ *Lutnia robotnicza*, Kraków 1906, t. I, s. 94–97; *Poezje i pieśni. Zbiór najpiękniejszych poezji, deklamacji, kołęd i pieśni*, Chicago (b.r.), s. 13–15; *Wybór poezji*, Kraków (1905), t. III, s. 85–88. *Wybór poezji*, Londyn 1901, t. II.

¹²⁴ *Pieśni pracy i walki*, Kraków 1905, s. 69–70; *Pieśni pracy i walki*, Warszawa 1906, s. 66–67; *Wybór poezji*, Kraków (1905), t. II, s. 102–103; *Wybór poezji*, Londyn 1902, t. III.

¹²⁵ *Leć pieśni! Ludowi pracującemu na wsi i w mieście ku pokrzepieniu ducha*, Kraków 1914, s. 25–26; *Lutnia robotnicza*, Kraków 1906, t. I, s. 22–23; *Śpiewnik rewolucyjny*, Warszawa 1914, s. 21–22; *Wybór poezji*, Kraków (1905), t. IV, s. 163–164; *Zbiór pieśni*, Warszawa (1909), s. 18–19.

¹²⁶ Tamże, s. 6–7; s. 24–25; s. 153–154; s. 20–21.

¹²⁷ *Lutnia robotnicza*, Kraków 1908, t. II, s. 93–94; *Pieśni i poezje ludu roboczego wydane na pamiątkę 1 maja 1897 w PPS*, Berlin 1897, s. 13–14; *Pieśni robotnicze*, Warszawa 1906, s. 14–15; *Śpiewnik robotniczy*, Warszawa 1905, s. 15–16; *Wybór poezji*, Kraków (1905), t. I, s. 29–30; *Wybór poezji*, Londyn 1901, t. I.

¹²⁸ *Leć pieśni! Ludowi pracującemu na wsi i w mieście ku pokrzepieniu ducha*, Kraków 1914, s. 27–28; *Na barykady... Zbiór pieśni i deklamacji*, Warszawa 1917; *Pieśni wolnego ducha. Zbiór poezji rewolucyjnych*, Petrograd 1917, s. 13–14; *Pieśni zwycięstwa. Zbiór wierszy rewolucyjnych wydany w pierwszą rocznicę dyktatury proletariatu w Rosji*, Moskwa 1918, s. 16–17; *Śpiewnik rewolucyjny*, Warszawa 1914, s. 31–32; *Wybór poezji*, Kraków 1917, s. 13–15; *Zbiór pieśni*, Warszawa (1909), s. 10–11; *Zbiór poezji*, Kraków 1905, s. 23–24.

*Strajk*¹²⁹, w dziewięciu: *Pieśń majowa robotników*¹³⁰. Rekordową liczbę (18) osiągnął jednak „doskonały swobodny przekład ukraińskiej *Pieśni wolnego ducha*”¹³¹ K. Pietkiewicza. Zjawiskiem ciekawym jest, iż z utworów publikowanych w nielegalnej prasie socjalistycznej i tomikach poetyckich przeznaczonych dla robotników największą liczbę przedruków osiągnął utwór autorstwa obcego, a przetłumaczony nie przez zawodowego literata. Jest to dowód, iż problemy robotnicze były te same wśród różnych narodów, a prosta forma i jasność wypowiedzi przemawiały najsilniej i do wydawców i do czytelników. Utwór ten składa się z sześciu czterowersowych zwrotek o regularnych rymach aabb. Liczba sylab w poszczególnych wersach związana jest z zawartością treściową. Dwa pierwsze są jedenastosylabowe, trzeci – dwunasto-, natomiast ostatni – dziesięciosylabowy. Tak jest w każdej strofie. Ale

¹²⁹*Lutnia robotnicza*, Kraków 1908, t. II, s. 56–63; *Pieśni pracy i walki*, Kraków 1905, s. 30–31; *Pieśni pracy i walki*, Warszawa 1906, s. 30–31; *Pieśni wolnego ducha. Zbiór poezji rewolucyjnych*, Petrograd 1917, s. 25; *Pieśni zwycięstwa. Zbiór wierszy rewolucyjnych wydany w pierwszą rocznicę dyktatury proletariatu w Rosji*, Moskwa 1918, s. 29; *Wybór poezji*, Kraków (1905), t. IV, s. 178–185; *Wybór poezji*, Kraków 1917, s. 45–48; *Zbiór poezji*, Kraków 1905, s. 70–75.

¹³⁰*Leć pieśni! Ludowi pracującemu na wsi i w mieście ku pokrzepieniu ducha*, Kraków 1914, s. 21–22; *Lutnia robotnicza*, Kraków 1908, t. II, s. 18; *Pieśni pracy i walki*, Kraków 1905, s. 15; *Pieśni pracy i walki*, Warszawa 1906, s. 16; *Śpiewnik rewolucyjny*, Warszawa 1914, s. 19; *Śpiewnik robotnika*, b.m. (1905); *Wybór poezji*, Kraków (1905), t. II, s. 107–108; *Wybór poezji*, Londyn 1902, t. III; *Zbiór pieśni*, Warszawa (1909), s. 23–24.

¹³¹K. Sierocka, *op. cit.*, t. III, s. 738. O utworze tym, jego genezie piszą też: J. Kozłowski, *Śpiewy proletariatu...*, s. 74–79; S. Klonowski, *Polska poezja...*, s. 706; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *op. cit.*, s. 316–327. *Pieśń wolnego ducha* wydrukowana została w *Czerwonej lutni. Pieśni pracy i walki* (b.m.r.), t. I, s. 13–14; *Czerwona lutnia. Zbiorek popularnych poezji robotniczych*, Chicago 1911, s. 12–13; *Leć pieśni! Ludowi pracującemu na wsi i w mieście ku pokrzepieniu ducha*, Kraków 1914, s. 17–18; *Lutnia robotnicza*, Kraków 1906, t. I, s. 29–30; *Pieśni pracy i walki*, Kraków 1905; *Pieśni pracy i walki*, Warszawa 1906, s. 68–69; *Pieśni proletariatu* (b.m.) 1903, s. 31; *Pieśni robotnicze*, Warszawa 1906, s. 15–16; *Pieśni robotnika*, Warszawa 1905, s. 10; *Pieśni wolnego ducha. Zbiór poezji rewolucyjnych*, Petrograd 1917, s. 11; *Pieśni zwycięstwa. Zbiór wierszy rewolucyjnych wydany w pierwszą rocznicę dyktatury proletariatu w Rosji*, Moskwa 1918, s. 14–15; *Śpiewnik rewolucyjny*, Warszawa 1914, s. 34; *Śpiewnik robotniczy*, Warszawa 1905, s. 23; *Wybór poezji*, Kraków (1905), t. II, s. 108–109; *Wybór poezji*, Londyn 1902, t. III; *Wybór poezji*, Kraków 1917, s. 18–19; *Zbiór pieśni*, Warszawa (1909), s. 24–25; *Zbiór poezji*, Kraków 1905, s. 12–13.

też każda z tych grup wersowych tworzy odrębną całość. W zwrotkach 1 – 4 wersy jedenastosylabowe mówią o przemocy, tyranii i okrucieństwie panów świata. Dwuwers w strofice przedostatniej stwierdza, że mimo tej przewagi „tyrani” nie czują się jednak pewnie. W zwrotce ostatniej wersy te zawierają przekonanie, że zbliża się rozpad istniejących stosunków.

Wersy dwunastosylabowe w strofkach pierwszej, drugiej, czwartej i piątej mówią, że wolność ducha daje siłę uciemżonym. Wers trzeci zwrotki trzeciej wymienia środki przemocy „tyranów”, natomiast ten sam wers zwrotki szóstej wyraża wiarę w szybkie unicestwienie tychże. Wersy dziesięciosylabowe zwrócone są wprost do ciemieżców. Siłę wypowiedzi potęgują zawarte w każdym z nich powtórzenia. W dwóch pierwszych strofkach mówią o wstydzie, jaki powinni odczuwać „tyranni”, w dwóch następnych o strachu, który powinien im towarzyszyć. Wers ostatni zwrotki piątej wylicza stany emocjonalne cechujące wyzyskiwaczy. Natomiast dziesięciosylabowiec strofki szóstej zapowiada ostateczną i nieodwracalną rozprawę z „tyranami”:

Szalejcie tyrani, niech pastwi się kat,
Szykujcie okowy, spętajcie w nie świat!
My wolni na duchu, choć skuci. związani,
Na wstyd, na wstyd, na wstyd wam tyrani!

Choć słabi na duchu przed wami gną kark
I niosą nikczemni sumienia na targ,
Lecz ducha wolnego nie straszą kajdany,
Na wstyd, na wstyd, na wstyd wam tyrani!

Na ciężką niedolę skazani i trud
Bogactwa niezmiernie gromadzi wam lud,
Zaś żeby nie przejrzał są turmy, kajdany,
Bo strach, bo strach, bo strach wam tyrani!

Brutalna przewaga łez chciwa i krwi
Nad słabym bezkarnie się znęca i drwi,
Lecz ducha wolnego nie skują kajdany,
Na strach, na strach, na strach wam tyrani!

I chociaż potężny niewoli jest gmach,
Niepokój wasz rośnie i wzmagą się strach,
Bo władzy nie macie skuć ducha w kajdany,
I wstyd i gniew i strach wam tyrani!

Krwią naszą gaszony rozpala się świt,
Wstrząsanych łańcuchów rozlega się zgrzyt

I runą więzienia i prysną kajdany,
Na śmierć, na śmierć, na śmierć wam tyrani!

Podmiotem lirycznym wiersza jest zbiorowość („my wolni na duchu”, „krwią naszą”). Ma więc rację T. Bujnicki pisząc:

Zasadniczym składnikiem budowy wiersza jest dialektyczna formuła konfliktu. W „dramacie historii” nie ma przy tym miejsca na działanie jednostkowe, powszechna jest więc koncepcja zbiorowości, która ogarnia zarówno podmiot liryczny, jak i bohatera oraz adresata¹³².

Z utworu tego promieniuje optymizm uciskanych, wyrażający się w wierze w rychłe zwycięstwo. Wydaje się, iż właśnie ten element jest podstawową cechą większości utworów, które w tej pracy zaliczyłam do kanonu wierszy publikowanych w latach 1879–1918 w nielegalnej prasie socjalistycznej oraz w zbiorach poetyckich. Optymizm charakteryzuje *Dom zborny* A. Niemojewskiego traktujący o poczuciu jedności wszystkich górników, o zbliżającej się zmianie stosunków społecznych mimo obojętności, niechęci i lekceważenia krzywdzonych przez dzierżących władzę:

Górnicy! Tu niechaj się zbiorą szeregi!
Są wszyscy? Ha, nie brak nikogo!
Dom zborny nam trzeba wypełnić po brzegi,
Zespolic ramiona, zjednoczyć szeregi,
Stąd jedną pójdziemy w świat drogą!

Zmęczone ramiona, skroń na pierś opada
Ach, patrzcie, za oknem dzień świta,
Pod słońca blaskami ożyje skroń blada,
Już promień radosny przez okna tu wpada,
Dzień idzie i o nas tu pyta!

Widzicie?... Tam tłumy po drodze w dal biega,
Niech wrócą, niech idą tu blisko!
Do domu zbornego! Do domu zbornego!
Niech wszyscy zawrócą, niech wszyscy się zbiegą,
Tu dom nasz, tu nasze siedlisko.

Tam państwa zebrane wśród sali sejmowej
Stanowią śpizowe swe prawa.

¹³²T. Bujnicki, *Wiersz – dokument rewolucji. Antologia poezji socjalistycznej z lat 1880–1905*, Poznań 1980, *Wstęp*, s. 13–14.

Posłowie tam głoszą płomienne swe mowy.
 A gdzie się gmin zbierze? Gdzie zliczy swe głowy?
 Gdzie zbierze się praca, ta krwawa?!

Nad sejmów gmachami tam wieją sztandary.
 Tam przepych ozłaca ścian brzegi...
 Tu w górze nad nami belkowań sklep szary,
 Tu w koło na ławach ludziska jak mary.
 Rozbite, zczerniałe szeregi!

Śród gmachów sejmowych tam radzą o wojnie,
 Tam radzą, skąd skarby brać nowe...
 Tam radzą, jak życie ma pędzić lud znojnje,
 Jak wprząc go do taczki, by ciągnął spokojnie
 I dźwigał swe jarzmo wiekowe...

A my tu zmęczone chylimy w dół czoła
 I milczym śród domu zbornego...
 I cicho dokoła i głucho dokoła,
 I ręka znużona nic zdziałać nie zdoła,
 I myśli leniwie w dal biegą...

Słyszycie, co głoszą w tych gmachach, tam w dali?
 Ach, nad czym tak długo radzono?
 Czy oni o życie to wasze pytali?
 Czy oni wspomnieli, co gnębi, co pali,
 Co żarem przegryza wam łono?

Czy oni radzili nad szczęściem człowieka?
 Nad losem ludzkości radzili?
 Czy oczy ich przyszłość nęciła daleka?
 Czy każdy z nich prawdy, słuszności docieka?
 Wszak oni tyle lat mówili.

Ha, czasu nie było! Nie pora, nie pora!
 Tłum głupi śni wiecznie raj bytu...
 Świat swoim łożyskiem nie płynie od wczora!
 Tak mówią z szyderstwem... Nie pora, nie pora!
 Cierp, tłumie, od świtu do świtu!

Nie pora! Dlaczego? A wszak tu dom zborny,
 Szarzeją szeregi dokoła!
 Ha, nad czym zapomniał świat radzić wytworny,
 Uradzi gmin prosty, ogłosi dom zborny,
 Swe prawa po świecie obwoła!...

Nie pora, nie pora! Czy może dlatego,
 Że krwawo po karcie papieru
 Dziś prawa znaczą? Że wojska was strzegą!
 Wy, świata sternicy!... Śród morza groźnego
 Świat płynie jak nawa bez steru!

Nie pora?... Więc kiedy?... Milczycie z kolei!
 Czy pytać was mamy, dlaczego?
 Rzucimy pytanie dziejowej idei,
 Rzucimy płomienne pytanie z kolei
 Nam samym śród domu zbornego!...

Do pracy! Do dzieła! Do domu zbornego!
 Są wszyscy? Ha, nie brak nikogo!
 Niech wszystkie szeregi tu razem się zbiegą,
 Do domu zbornego! Do domu zbornego!
 Stąd jedną pójdziemy w świat drogą!

Podobny motyw zawiera *Chorał robotniczy*. Pierwsze siedem zwrotek opowiada o niedoli i wyzysku proletariatu. Jednak dwie ostatnie nawołują do walki i upewniają w wierze w zwycięstwo:

Już czas pokory odrzucić pęta,
 Nadzieję pańskich odrzucić łask:
 Nam tylko jedna nadzieja święta,
 Że wnet przyszłości zaświeci blask.

Do słońc przyszłości płynmy, jak ptacy,
 Co dumnie prują błękitów szlak,
 Z odmętów nędzy, z katorgi pracy
 Nas wyprowadzi czerwony znak.

Warszawianka 1905 mówi już o aktualnym zwycięstwie:

Oto dziś dzień krwi i chwały,
 Oby dniem wskrzeszenia był,
 Serca ludu rozgorzały,
 Olbrzym swych próbuje sił.
 Dotąd w pracy pochylony
 Snuł żywota szarą nić,
 Teraz w cztery świata strony
 Woła: Jestem i chcę być!

o nawoływaniu do toczącej się walki:

Dalej, dalej, w bój zacięty,
 Ulec musi dziki wróg.

Zapał nich nas niesie święty,
 Złamię zastęp carskich sług!
 Wolność – oto nam zapłata,
 Życiem nam – przemocy grób,
 Odnowimy lice świata
 I z wolnością weźmiem ślub.

przedstawia też obraz walczącego o wolność ludu:

Na obronę wielkiej sprawy
 Idzie, brocząc w własnej krwi
 Lud roboczy, lud Warszawy,
 Nad nim sztandar krwawy łśni.
 Płyną tłumy w wartkim pędzie,
 Krwi za przyszłość spełnić kruż,
 Kto przeżyje wolnym będzie,
 Kto umiera, wolny już.

Charakterystyczny jest w tym utworze refren, który zwycięstwo walczących utożsamia z wolnością:

Już rzucone losów kości,
 Odrodzona Polsko żyj!
 O zwycięstwie, – o wolności
 Pieśni nasza wrogom grzmij!

Armia postępu natomiast optymizm i entuzjazm wyraża poprzez kontrast, jaki daje efekt porównania armii robotniczej z wojskami Hunnów. Te ostatnie siały zniszczenie, ona – zasiewa wolność. Innym zabiegiem zastosowanym przez autora jest sakralizacja siły robotniczej:

Nie wszędzie trawa, ni kwiat hoży,
 Gdzie stąpią Hunnów moich konie.
 Gdzie hulce przejdą zaś czerwone,
 Tam kwiat wyrasta wnet uroczy,
 Niwy tam cudnie umajone:
 Tam kwiat wolności ńęci oczy.

O dziwna armia – armia święta!
 Ona nie idzie siać zniszczenie –
 Lecz tępić chwasty, targać pęta
 I płoszyć nocy groźne cienie, –

Armia postępu i swobody,
 Co rzuca wieści nam radosne,
 Zwiastuje przyszłe świata gody,
 Po ciężkiej zimie – cudną wiosnę.

W majowym słońcu lśnią sztandary
 I ciągną pułki niezliczone –
 A pieśń – ognistej pełna wiary,
 Huczy, jak fale wód spienione!

Uświęcone zostaje również działanie rewolucjonistów w wierszu M. Markowskiej *Hej, co mi tam!* W utworze tym wyrażona jest też pewność i wiara w zwycięstwo sprawy, za którą walczą. Wyraźnie optymistyczny wydźwięk mają nawet strofy mówiące o prześladowaniach tych ludzi. Efekt ten poetka uzyskuje poprzez tytułowe stwierdzenie, którym rozpoczynają się zwrotki pierwsza, trzecia, czwarta, piąta i szósta. W ten sposób utwór podkreśla siłę działaczy socjalistycznych i trwałość idei, a lekceważy jako bezskuteczne prześladowcze poczynania wroga:

Hej, co mi tam! Choć grozi wróg,
 Chociaż nim wściekłość miota, –
 Nie znamy w życiu żadnych trwóg,
 Swoboda, bracia, to nasz bóg,
 Użyjmy więc żywota!

Bo krótki dla nas słońca blask,
 Spokoju ani chwili,
 Kto uznać nie chce carskich łask,
 Więziennych zamków słyszy trzask.
 Żegnajcie, bracia mili!

Hej, co mi tam! I z poza krat
 Spoglądam jasno, śmiało:
 Użyłem życia, młodych lat,
 Świat budowałem, nowy świat,
 Oddałem duszę całą.

Hej, towarzysze, co mi tam!
 Los hojnie nas obdziela:
 Na wolność orać daje nam,
 Zza cytadeli groźnych bram
 Uderzać w pieśń wesela!

Hej, co mi tam! Popędzę w dal,
 Na śniegi i na lody,
 Lecz nic nie wstrzyma życia fal
 I towarzyszy tylko żal,
 Żal pracy dla swobody...

Hej, co mi tam! Pod głową mech,
 Wokoło wilków wycie –

Nie ujrzym już rodzinnych strzech,
Lecz świętym nam wolności grzech...
Czuwaliśmy o świecie!

Za nami pójdzie brat i syn –
Aż ruszą się miliony.
I nad grobowcem dawnych win
Ofiarnych duchów błysnie czyn
I sztandar nasz czerwony!

Pieśń majowa robotników już samym tytułem wyraża optymizm. Maj to wiosna. Rodzenie się nowego życia. To również miesiąc, w którym klasa robotnicza całego świata obchodzi swe święto. W utworze tym podkreślona jest jedność robotnicza oznaczająca jej potęgę („bracia robotnicy”, „robotnicza klasa cała”, „potęgą naprzód ruszyc całą”, „idziemy razem w dłoni dłoni” a także z małymi zmianami powtarzające się w zwrotce trzeciej i szóstej sformułowania: „szeregiem, naprzód idźmy śmiało” i „a więc szeregiem bracia, dalej!”). W strofie piątej ostatni dwuwiersz formułuje wyraźnie to poczucie jedności i wiarę w zwycięstwo:

Wolność nam przyszył los umai,
W solidarności nasza broń!

W cytowanym fragmencie nawet użyty czasownik kojarzy się z radością. Mai się coś w najweselszej porze roku, w dniu świątecznym. Wyraz ten sygnalizuje więc, iż przyszłość robotnicza (znów w utworze występuje zbiorowość) będzie radosna i świąteczna, ulegnie radykalnej zmianie.

Na popularność *Urywku*, wyrażoną powtórzeniami w kilku zbiorach poetyckich wpłynął także optymizm tego utworu, choć dotyczący innego aspektu ruchu robotniczego. Utwór będący opisem męczeńskiego życia walczących za sprawę ludu ich bezimiennego bohaterstwa, w końcowych fragmentach daje wyraz pewności, że wysiłki te kiedyś zostaną docenione przez ludzkość. W wierszu, przez porównanie drogi życiowej socjalistów z ostatnią wędrówką Chrystusa uzyskano efekt sakralizacji takiej postawy:

Aż kiedyś na szczycie
Tej dobrowolnej wiekowej Golgoty.
Ludzkość przed wami padnie na kolana.
Podziwem zdjęta, wdzięcznością wezbrana.

Jedynym utworem, w którym nie dominuje optymizm jest *Strajk* Ady Negri w tłumaczeniu M. Konopnickiej. W nielegalnej prasie socjalistycznej lat 1879–1918 zamieszczono dwie części tego tekstu: *I – Bezrobocie* i *II – Koniec bezrobocia*. Siła wymowy tych wierszy polega głównie na realistycznym przedstawieniu sytuacji proletariatu. W pierwszym ukazany jest moment i przyczyny wybuchu strajku:

Na murze grubo skreślił jeden z towarzyszy:
 „Bezrobocie, lub słuszne za pracę zapłaty!”
 I stanęły maszyny...

Drugi ukazuje determinację strajkujących, którzy mimo braku środków na utrzymanie siebie i rodziny nadal stawiają fabrykantom bierny opór:

[...] „Nigdy... Trwajmy do ostatka,
 Aż sprawiedliwość przyjdzie – żywi, albo trupy!
 I my ludzie!... I nas też porodziła matka!”

Jest coś ostatecznego w cytowanym wyżej stwierdzeniu młodego robotnika. Polega ono na alternatywie walki na śmierć lub życie. Mimo dramatyczności wierszowanej epiki Ady Negri są w tych utworach również fragmenty optymistyczne, które znajdują się w zakończeniach części drukowanych w „Łodzianinie”. W *Bezrobociu* zajmują one nawet kilka wersów:

[...] – O jutrenko złota!
 Nie jesteś ty już od nas, nie jesteś daleka...
 Gdy robotnik przykuty do taczki, do młota,
 Odzyska nieśmiertelną dostojność człowieka.
 Gdy wszedziesz – sprawiedliwość wyprze nędzę z ziemi,
 Wszystkie oczy się wzniosą w promienne niebiosy
 Ku jasnemu ideałom! Pod blaski Twojemu
 Podźwignie głowę dziecko, starzec siwowłosy.
 O spłyn, miłości rzeko! Spłyn ku nam szumiąca,
 Iżby piersi spalone dostały ochłody.
 Iżby lud wziął chrzest życia, z żywiącej twej wody –
 O płyn! o napój wargi spragnione tysiąca!...
 Już pierwszy zabrzask jutra ośpiewali ptacy,
 Już niebo się rozbiela, już dzień nam się staje.
 Dzień zbawiony braterstwa, swobodnej dzień pracy,
 Już rąbek zorzy płonie nad ziemi okraje...
 O wiosno serc braterstwa łzami uroszonych,
 O światło, o wolności wymodlony cudzie,

Gdy nie będzie zwycięzców, ani zwyciężonych,
Ani silnych, ni słabych, tylko bracia ludzie!

W *Końcu bezrobocia* optymizm wyrażony jest chyba nie mniej pełnie, natomiast bardzo lapidarnie. Złamani nędzą robotnicy, przerwawszy strajk, wracają do pracy:

I wzniosli w swych lachmanach, w głodu majestacie,
Hamując w piersiach łkanie wstydu, troski, biedy –
Surowe, zrozpaczone, widmowe postacie
Znowu u swych warsztatów stanęły... Do kiedy?...

W tym ostatnim pozostawionym bez odpowiedzi pytaniu zawiera się od razu pewność, iż proletariat walczyć będzie nadal. Mimo że teraz wrócił do pracy, za jakiś czas wznowi bój. Wiadomo zaś, iż kto nie rezygnuje – nie jest zwyciężonym, bo tylko wytrwałość w dążeniu do celu przynosi zwycięstwo. Tak więc i w tym utworze mimo pozornej beznadziejności przedstawionej sytuacji zawarty jest optymizm dotyczący przyszłego losu ludzi pracy.

W zbiorach poetyckich utwór ten drukowany był w różnych kombinacjach zestawieniowych. Dwa tomiki¹³³ pod ogólnym tytułem *Strajk* podają jeszcze część III – *Pogrzeb w czasie strajku* i IV – *Kartka z kroniki*. Inny zbiorek zawiera te cztery części utworu pod całościowym tytułem *Bezrobocie*¹³⁴. W jeszcze innym¹³⁵ wydrukowano trzy pierwsze części, opuszczając *Kartkę z kroniki*. We wszystkich tych tomikach sam tekst nie uległ jednak zmianie. Natomiast w dwóch¹³⁶ następnym pod ogólnym tytułem *Strajk* opublikowano to, co w całym cyklu nazywa się *Koniec bezrobocia*, dodając do tego fragment cytowany wcześniej w tej pracy a zaczynający się od słów „O jutrzeńko złota...”. W dwóch innych¹³⁷ poszczególne części utworu uległy jeszcze większej kompilacji.

¹³³ *Łutnia robotnicza*, Kraków 1908, t. II, s. 56-63; *Wybór poezji*, Kraków 1905, t. IV, s. 178 – 185.

¹³⁴ *Zbiór poezji*, Kraków 1905, s. 70 – 75.

¹³⁵ *Wybór poezji*, Kraków 1917, s. 45 – 48.

¹³⁶ *Pieśni pracy i walki*, Kraków 1905, s. 30 – 31; *Pieśni pracy i walki*, Warszawa 1906, s. 30 – 31.

¹³⁷ *Pieśni wolnego ducha. Zbiór poezji rewolucyjnych*, Petrograd 1917, s. 25; *Pieśni zwycięstwa. Zbiór wierszy rewolucyjnych wydany w pierwszą rocznicę dyktatury proletariatu w Rosji*. Moskwa 1918, s. 29.

Pod ogólnym tytułem *Strajk* wydawcy podali pierwszy fragment *Końca bezrobocia* (kończący się słowami „I nas też porodziła matka”), dodając część *Bezrobocia*, zaczynającą się również od „O jutrzeńko złota...”. Opuścili tu jednak wersy:

O spłyn, miłości rzeko! Spłyn ku nam szumiąca,
 Iżby piersi spalone dostały ochłody.
 Iżby lud wziął chrzest życia, z żywiącej twej wody –
 O płyn! O napój wargi spragnione tysiąca.

W sześciu tomikach opublikowano nazwisko autorki, natomiast w trzech nazwisko tłumaczki. Problem podawania autorstwa tekstu został już w tej pracy omówiony. Przedstawię tylko tytuły utworów powtarzających się w nielegalnej prasie socjalistycznej lat 1879 – 1918 i zbiorach poetyckich, przy których przynajmniej w niektórych tomikach nazwisko autora zostało ujawnione:

- *Pieśń majowa robotników* – Z. Filipowiczówna – w zbiorach nazwisko podane sześć razy, w prasie nie,
- *Warszawianka 1905* – F. Mirandola – w zbiorach nazwisko podane cztery razy, w prasie nie,
- *Armia postępu* – F. Perl – w zbiorach raz podane nazwisko, trzy razy inicjały, w prasie nie,
- *Dom zborny* – A. Niemojewski – w zbiorach trzy razy podane nazwisko, w prasie inicjały,
- *Chorał robotniczy* – F. Perl – w zbiorach dwa razy podane nazwisko, w prasie nie,
- *Pieśń górnika* – M. Markowska – w zbiorach nazwisko podane dwa razy, w prasie raz pseudonim, raz nie¹³⁸,
- *Łodzianka* – Z. Ból – w zbiorach raz podany pseudonim, w prasie nie,
- *Naprzód* – A.C. – w zbiorach raz podane inicjały, w prasie nie,
- *Ofiara pracy* – M. Konopnicka – w zbiorach raz podane nazwisko, w prasie inicjały,

¹³⁸Niektóre teksty drukowane są też kilkakrotnie w nielegalnej prasie socjalistycznej lat 1879 – 1918. W dwóch tytułach lub numerach opublikowano: *Do walki!; Idziemy w bój!...; Kołęda robotnicza; Naprzód; Noc w więzieniu; Trzeba nam siły!; Warszawianka 1905; Zawyjcje wichry; Zebranie; Żegnajcie nam bracia! W trzech: Oprawcom (lub Oprawcom Łodzi); Pieśń ulicy; Za kratą.*

- *Pan majster Onufry* – w zbiorach raz podany pseudonim, w prasie nie,
- *Pieśń I-go Czerwonego Pułku Rewolucyjnej Warszawy* – A. Koziarski – w zbiorach raz podany pseudonim, w prasie nie,
- *Zahuczał grzmot* – F. Mirandola – w zbiorach raz podane nazwisko, w prasie nie,
- *Żniwa* – M. Markowska – w zbiorach raz podane nazwisko, w prasie pseudonim.

Innym zjawiskiem występującym w tomikach tej poezji jest fakt egzystowania tych samych tekstów (nawet tych samych wersji) pod kilkoma tytułami. Porównując utwory zamieszczone w nielegalnej prasie socjalistycznej i w zbiorach poetyckich znalazłam cztery takie wiersze. Tekst występujący w prasie jako *Pieśń majowa robotników* wydrukowano w dziewięciu zbiorach. W żadnym nie występuje jednak ten tytuł. Pięć podaje go w skróceniu: *Pieśń majowa*¹³⁹, jeden – *Pieśń 1-go maja*¹⁴⁰, natomiast w trzech tytułem jest incipit: *Hej bracia, bracia robotnicy*¹⁴¹. Wiersz opublikowany w prasie jako *Hymn liberalny na rok 1880 w oczekiwaniu konstytucji* na ogólną liczbę trzech tomików, w dwóch występuje tytuł *Hymn konstytucjonalistów do Aleksandra II*¹⁴², a w następnym *Hymn liberalów do Aleksandra II*¹⁴³. Opublikowany w *Pieśniach zwycięstwa tekst Pieśni Rewolucyjnego Warszawskiego Pułku*¹⁴⁴ w prasie ma tytuł *Pieśń I-go Czerwonego Pułku Rewolucyjnej Warszawy*, a utwór mający w „Robotniku” tytuł podwójny: *Skarga (Nasz uśmiech)* w zbioru¹⁴⁵ nazwano tylko częścią znajdującą się w nawiasach.

¹³⁹*Leć pieśni! Ludowi pracującemu na wsi i w mieście ku pokrzepieniu ducha.* Kraków 1914, s. 21 – 22; *Śpiewnik rewolucyjny*, Warszawa 1914, s. 19; *Wybór poezji*, Kraków (1905), t. II, s. 107 – 108; *Wybór poezji*, Londyn 1902, t. III; *Zbiór pieśni*, Warszawa (1909), s. 23 – 24.

¹⁴⁰*Śpiewnik robotnika*, b.m. (1905).

¹⁴¹*Lunia robotnicza*, Kraków 1908, t. II, s. 18; *Pieśni pracy i walki*, Kraków 1905, s. 15; *Pieśni pracy i walki*, Warszawa 1906, s. 16.

¹⁴²*Wybór poezji*, Kraków (1905), t. II, s. 107 – 108; *Wybór poezji*, Londyn 1902, t. III.

¹⁴³*Śpiewnik robotniczy*, Warszawa 1905, s. 29 – 31.

¹⁴⁴*Pieśni zwycięstwa. Zbiór wierszy rewolucyjnych wydany w pierwszą rocznicę dyktatury proletariatu w Rosji*, Moskwa 1918, s. 9 – 10.

¹⁴⁵*Wybór poezji*, Kraków (1905), t. IV, s. 170.

Wymienione powyżej różnice są drobne i mało znaczące. Odmienne wersje tekstowe występujące w tomikach i prasie są też bardzo rzadkie. W dwóch wypadkach dotyczą utworów wymienionych przy omawianiu zmian w tytułach. *Pieśń* A. Koziarskiego o Pułku Warszawy różni się dwiema zwrotkami, choć właściwie ich sens pozostaje ten sam. Strofy piąta i dziewiąta w wersji opublikowanej w „Robotniku” brzmią:

Nie wrogiem naszym obcy lud,
czy padły czy zwycięzca,
wrogiem nam ten, kto dźrzy knut,
obcy, czy nasz ciemieżca!

Dawali-m pracę im i krew!
oni nam – fałsz i zdradę...
Dziś kulą im zanucim śpiew,
zakłócim im biesiadę!

Analogicznie w zbiorze:

Nie obcych ludów syn – nasz wróg,
czy padły, czy zwycięzca,
lecz wrogiem nam od głów do nóg –
i ich i nasz ciemieżca!

Dawali-m pracę im i krew!...
oni nam – śmiech szydyczy...
Dziś kulą im zanucim śpiew,
dziś katom proch zaskwierczy.

Natomiast utwór *Skarga* umieszczony w tomiku nie ma zwrotki pierwszej podanej w publikacji prasowej a *Pieśń Strzelców* i wiersz *Do górników* – ostatniej. Wydawałoby się, iż są to różnice tak drobne, że wynikają raczej z niedokładności pamięci wydawców. Być może tak było. Szczególnie jeśli rok publikacji w zbiorze i prasie był ten sam. Dotyczy to utworów: *Do górników* (1905) i *Pieśń I-go Czerwonego Pułku Rewolucyjnej Warszawy* (1918). W tym ostatnim wypadku można jednak zauważyć w zwrotkach wydrukowanych w tomiku większą radykalność. Przypuszczalnie dlatego, iż wydany był już na terenach Rosji Radzieckiej. Natomiast *Marsz (Pieśń) Strzelców* jest utworem z 1863 r. Publikowany w „Robotniku” w 1915 r. w prasie zachowywał aktualność antycarską ostatniej zwrotki:

Chcesz zdurzyć nas, oszukać chcesz nas czule --
Plujem ci w twarz za morze twoich łask!

Amnestią twą owiniem nasze kule,
 Odpowiedź da huk armat, kurków trzask.
 Do Azji precz, potomku Dżingischana!
 Tam miejsce twe, tam idź na stryk lub pal!
 Nie dla cię ziemia nasza, krwią zalana.
 Hej, baczność! cel i w łeb lub serce pal!

W zbiorcu publikującym ten utwór w 1917 r. wydrukowano już tylko zwrotki nawołujące do walki wyzwolenczej. Sformułowanie o carskiej amnestii straciło bowiem aktualność, a monarcha rosyjski prawie dosłownie szedł „na stryk lub pal”. Opuszczenie (w porównaniu z tekstem w „Robotniku” z 1894 r.) pierwszej zwrotki wiersza *Skarga* w tomiku wydanym w 1905 r. jest logicznie uzasadnione. Strofa ta próbuje tłumaczyć preletariusza z jego „pociągu do kieliszka” jako uczeczki w zapomnienie:

Czy ja to nie człowiek, czy ja to marnuje?
 Że czasem wypiję – wszak na to pracuję!
 Ja pragnę zapomnieć, że źle jest na świecie,
 O trosce, co piersi bez przerwy mi gniece,
 Wszak zdarzy się również, że nasi bogacze
 Spijają szampana; lecz ja, gdy się raczę,
 Gdy szklankę bawaru wychylić mam za co,
 Podnoszą krzyk zaraz, że nadto mi płacą,
 Że urwać zarobki koniecznie potrzeba,
 Lecz milczą, gdy w domu zabraknie mi chleba.

Zwrotki następne natomiast zbudowane są na zasadzie przeciwstawienia. Druga mówi o obecnym losie wyzyskiwanych i wyzyskujących, a trzecia zapowiada odwrócenie sytuacji:

Ich życie w rozkoszach upływa wesoło,
 Im troską o jutro nie zmarszczy się czoło,
 Bo pługi i jarzma czekają gotowe,
 A głodny pokornie pochyli w nie głowę,
 I tylko ich gniewa, pierś żółcią zalewa,
 Że głodny robotnik czasami zaśpiewa.
 Hej, trudno odgadnąć, co w sercu się dzieje! –
 Choć cicho zapłaczę, lecz głośno się śmieję...
 Nasz śmiech jest złowrogi, jak szum bliskiej burzy,
 Co wkrótce w potopie świat cały zanurzy.
 Niech strzegą się możni, by śmiech ten, broń Boże,
 W ryk gromu nie przeszedł, co zetrzeć ich może, –

By w kraju nie zagrział krzyk straszny rozpaczy;
Precz z jarzmem i knutem, precz z władzą bogaczy!

W okresie rewolucji, gdy wydawano zbiorok, pierwsza strofka była niepotrzebna ze względów wychowawczych (usprawiedliwianie słabości). Za to dwie następne kształtowały postawę buntu i walki.

Małe znaczeniowo różnice zawierają dwie wersje wiersza M. Markowskiej *Hej, co mi tam!* Występują one głównie w budowie utworu. W prasie składa się on z siedmiu zwrotek pięciowersowych, natomiast w zbioroku z sześciu czterowersowych. Treść jednak pozostaje ta sama. Być może, iż właśnie w tym wypadku zadziałała ułomność pamięci wydającego. Poza tym utwór był bardzo popularny i najprawdopodobniej, krążąc w wersjach ustnych, miał różne odmiany. Tym bardziej, że w prasie opublikowano go w 1901 a w tomiku w 1909 r. Ułynęło więc już parę lat (w tym rewolucja) i na opisany wyżej proces starczyło czasu. Tekst z „Robotnika” przytoczyłam wcześniej. W tym miejscu dla udokumentowania powyższego wywodu podaję tylko wersję zamieszczoną w zbioroku:

Hej, co mi tam, choć grozi wróg,
Chociaż go wściekłość miota,
Nie znałem w życiu żadnych trwóg
I nie żał mi żywota!

Kto nie chciał zaznać carskich łask,
Swobody ani chwili,
Więziennych zamków słyszy trzask:
Żegnajcie, bracia mili!

Hej, co mi tam; hej, z poza krat,
Wygląda moja głowa,
Użyłem w życiu z młodych lat,
Lecz wszystko ziemia schowa.

Hej, co mi tam, popędzę w dal,
Na śniegi i na lody.
Mnie towarzyszy tylko żal
I pracy dla swobody.

Hej, co mi tam, wokoło mech,
Gdzieś wilków słyszę wycie;
Nie ujrę już rodzinnych strzech,
I tak zakończę życie!

Za nami pójdzie brat i syn,
 Złączymy się w miliony,
 Ofiarnych duchów błysnie czyn
 I sztandar nasz czerwony.

Wersja późniejsza jest słabsza artystycznie („z poza krat wygląda moja głowa” itp.). Jednak nie o formę w propagowaniu poezji wśród robotników chodziło. Większość utworów pisanych dla ruchu nie reprezentuje wielkiej wartości artystycznej. Zdawali sobie sprawę z tego faktu już wydawcy pierwszego zbiorku poetyckiego przeznaczonego dla proletariatu. We wstępie napisali:

Jakkolwiek utwory, w zbiorku niniejszym zgromadzone są dla nas ogromnie cenne [...] nie chcemy przeceniać ich wartości „literackiej” [...] Owszem, wiemy dobrze, że pod tym względem nie będą wolne od zarzutu; nazwaliśmy je też wierszami tylko a nie poezjami, chociaż mimo braku tu i ówdzie co do formy, w treści mało który z nich nie jest istotnie poetycznym, mało który oskarżyć można o brak głębokiego i rzeczywistego uczucia poetyckiego¹⁴⁶.

Natomiast współczesny nam badacz pisze:

W tym początkowym okresie widoczna była tendencja – paradoksalna na pozór – aby, wykorzystując środki literackie, nie tworzyć dzieł artystycznych w ogólnie przyjętym znaczeniu terminu. Poeci stawiali przed sobą cele raczej utylitarne i »dokumentarne«. W ich postawie można też dostrzec świadomość własnej niedojrzałości i początku drogi¹⁴⁷.

Różnice zawierają również dwie wersje utworu, który w tomiku¹⁴⁸ nosi tytuł *Skargi biedaków* a w wileńskim organie prasowym *Dlaczego się skarżą biedacy*. W pierwszej z wymienionych publikacji składa się on z 14 zwrotek, w drugiej – 15. Zbiorek zaznacza w podtytule, iż jest to „naśladowanie”. Ponieważ jest to pierwszy tomik poetycki przeznaczony dla polskich robotników, więc „Echo Życia Robotniczego” z 1903 r. tym bardziej „naśladuje”.

Ważnym problemem pozostałym do opracowania jest kwestia inspiracji publikowania poszczególnych utworów. Kilka takich przypadków zostało przedstawionych wcześniej. Na cztery ostatnio przytoczone teksty raz rolę tę pełni tomik, a trzy – prasa. W dwóch innych rok publikacji jest ten sam. Na podstawie daty wydania można bowiem wysuwać przypuszczenie o ewentualnym wpływie publikacji w prasie na

¹⁴⁶ *Czegóż chcą?*, Genewa 1882. *Wstęp*, s. 7.

¹⁴⁷ T. Bujnicki, *Wiersz – dokument...*, *Wstęp*, s. 6.

¹⁴⁸ *Czegóż chcą?*..., s. 36 – 38.

druk w wydawnictwach zwartych lub odwrotnie. Nie jest to jednak metoda, której wynik należy przyjmować za pewnik. Część ówczesnej prasy skonfiskowano, część zaginęła. Mnie nie udało się dotrzeć do absolutnie wszystkich zbiorów poetyckich wydanych dla robotników w tamtych latach. Jednak na podstawie przeprowadzonych badań śmiało można postawić tezę, iż prasa odgrywała rolę inspirującą w stosunku do tomików. Na pozostałe bowiem trzydzieści utworów tylko pięć opublikowano wcześniej w zbiorach¹⁴⁹, przy czterech rok duku jest ten sam¹⁵⁰ a dwadzieścia jeden w pierwszej kolejności znalazło się na łamach prasy. Przyjmuję, iż *Pieśń ulicy* drukowana w 1905 r. w obu rodzajach publikacji najpierw została zamieszczona w tomiku, ponieważ w „Robotniku” ukazała się 30 grudnia. W sumie daje to dwadzieścia cztery utwory, których opublikowanie w nielegalnej prasie socjalistycznej wyprzedzało umieszczanie w zbiorach. Pięć ogłoszono w tym samym czasie i tylko osiem wcześniej zamieszczono w tomikach.

Tak więc przewaga inspirująca prasy była ogromna. Nie powinno to dziwić. Proces wydawniczy książki zawsze był dłuższy niż gazety. Dlatego ta ostatnia szybciej mogła zamieszczać teksty czy to nowo powstałe czy wręcz będące odpowiedzią na wydarzenia chwili¹⁵¹. Szybciej się dezaktualizowała, ale też prędzej docierała do rąk adresata.

Z przeprowadzonych powyżej rozważań wynika, iż interesująca mnie poezja mieściła się w nurcie, choć liczba tych samych wierszy publikowanych w nielegalnej prasie socjalistycznej lat 1879 – 1918 i w zbiorach poetyckich przeznaczonych przez ruch dla czytelnika robotniczego nie była zbyt duża. Widać nawet, że w pewnym stopniu poezja z łamów gazet wpływała na spisy treści tomików.

¹⁴⁹*Armia postępu* (1904/1897); *Chorał robotniczy* (1911/1905); *Do górników* (1905/1897); *Dom zborny* (1911/1905); *Strajk* (1909/1905). Pierwsza liczba oznacza rok publikacji w prasie, druga – w zbiorze.

¹⁵⁰*Idziemy w bój...; Pieśń ulicy; Warszawianka 1905; Zahuczał grzmot*. Wszystkie te wiersze zostały wydrukowane w obu rodzajach wydawnictw w 1905 r.

¹⁵¹O popularności wierszy treścią nawiązujących do aktualnych wydarzeń a więc i opłacalności ich tajnego drukowania pisze H. Kiepuska, *op. cit.*, s. 143.